

OR-RM.0002.2.6.2011

**Protokół Nr V/11
z obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie
odbytej w dniu 23 lutego 2011 roku
w sali sesyjnej w Urzędzie Miejskim
w Koronowie przy ul. Farnej 24**

Sesję otworzył i przewodniczył jej obradom P. Włodzimierz Domek Przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 19 radnych na ogólny stan 21 radnych.
Nieobecne radne: P. Danuta Czarnotta i P. Maria Strąk.

W sesji udział wzięli również:

- | | | |
|-------------------------------|---|-----------------------------|
| 1. Pan Stanisław Gliszczyński | - | Burmistrz Koronowa. |
| 2. Pan Leszek Czerkawski | - | Z-ca Burmistrza Koronowa. |
| 3. Pani Barbara Sosnowska | - | Sekretarz Gminy |
| 4. Pan Tomasz Angielczyk | - | Skarbnik Gminy. |
| 5. Pani Barbara Stepa | - | Dyrektor M-GZE w Koronowie. |
| 6. Pani Barbara Piłat | - | Kierownik Wydz. RGG UM. |
| 7. Pani Maria Musiał | - | Kierownik Wydz. IPR UM. |
| 8. Pan Ryszard Chrzanowski | - | Dyrektor ZGKiM w Koronowie. |
| 9. Pan Wojciech Porzych | - | Starosta Bydgoski. |
| 10. Pani Barbara Grabowska | - | Dyrektor PUP w Bydgoszczy. |
| 11. Pan ppłk Kazimierz Strawa | - | Komendant WKU Bydgoszcz. |
| 12. Pan mjr Bogdan Ziolek | - | Z-ca Komendanta WKU. |
| 13. Pan Dariusz Grabas | - | Radca prawny UM. |

Ad. 1. Otwarcie obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Obrady V sesji Rady Miejskiej w Koronowie otworzył przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie P. Włodzimierz Domek.

Przewodniczący rady powitał wszystkich przybyłych na obrady V sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Ad. 2. Stwierdzenie prawomocności obrad V sesji.

Na podstawie listy obecności P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek stwierdził prawomocność obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 19 radnych na ogólny stan 21 radnych.
Nieobecne radne: P. Danuta Czarnotta i P. Maria Strąk.

Listę obecności radnych dołączono do protokołu z obrad sesji jako **załącznik Nr 1.**

Ad. 3. Wnioski dotyczące zmiany porządku obrad V sesji.

Przewodniczący rady P. Włodzimierz Domek – W terminie 7 dni przed sesją wpłynęły trzy wnioski Burmistrza Koronowa w sprawie wprowadzenia do porządku obrad dzisiejszej sesji projektów uchwał.

Pierwszy wniosek z dnia 14.02.2011 r. o treści. Proszę o wprowadzenie do porządku obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie punktu w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego oraz warunki jego funkcjonowania.

Ten projekt uchwały wprowadzam jako punkt 15a.

Drugi wniosek z dnia 15.02.2011 r. Zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) wnioskuję o wprowadzenie do porządku obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie w dniu 23 lutego 2011 r. dodatkowego punktu: rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji ze środków budżetu gminnego oraz trybu postępowania o jej udzielenie.

Ten projekt uchwały wprowadzam jako punkt 15b.

Trzeci wniosek z dnia 16.02.2011 r. W związku z wnioskiem Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki z dnia 14.02.2011 r. , nawiązując do art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) wnoszę o wprowadzenie do porządku obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie w dniu 23 lutego 2011 r. następujących dodatkowych punktów:

- 1) rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim,
- 2) rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Witoldowie,

Są to dwa projekty uchwał.

Pierwszy projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim wprowadzam jako punkt 9a.

Drugi projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Witoldowie wprowadzam jako punkt 9b.

Czy są inne wnioski dotyczące zmiany porządku obrad dzisiejszej sesji? Nie ma.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek odczytał po zmianach porządek obrad V sesji.

Porządek obrad V sesji:

1. Otwarcie obrad V sesji Rady Miejskiej w Koronowie.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad V sesji.
3. Wnioski dotyczące zmiany porządku obrad V sesji.
4. Wręczenie Medalu „Za zasługi dla obronności kraju” Burmistrzowi Koronowa.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Koronowa w okresie między sesjami Rady.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie o złożonych interpelacjach i udzielonych odpowiedziach.
7. Przyjęcie protokołu z obrad IV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.
8. Informacja Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Bydgoszczy o aktualnej sytuacji na rynku pracy oraz bezrobociu na terenie Gminy Koronowo.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2011.
 - 9a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim.
 - 9b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Witoldowie.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia Powiatowi Bydgoskiemu pomocy finansowej z budżetu Gminy Koronowo na 2011 rok i zawarcia w tej sprawie umowy pomiędzy Gminą Koronowo i Powiatem Bydgoskim.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia Powiatowi Bydgoskiemu pomocy finansowej z budżetu Gminy Koronowo na 2011 rok i zawarcia w tej sprawie umowy pomiędzy Gminą Koronowo i Powiatem Bydgoskim.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sposobu podziału środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli Gminy Koronowo w roku 2011.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu „Przy szkole” położonego w Samociążku, gmina Koronowo i w mieście Koronowo.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Glinki.
 - 15a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego oraz szczegółowe warunki jego funkcjonowania.
 - 15b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania i

rozliczania dotacji ze środków budżetu gminy na cele ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz trybu postępowania o jej udzielenie.

16. Składanie interpelacji.

17. Zapytania, wnioski i informacje.

18. Sprawozdanie z działalności za 2010 rok Komisji Finansów, Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Koronowie

19. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

20. Zamknięcie obrad V sesji.

P. radny Tomasz Poraziński – A głosowanie nad porządkiem sesji?

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Nie głosujemy.

Ad. 4. Wręczenie Medalu „Za zasługi dla obronności kraju” Burmistrzowi Koronowa.

P. Ppłk Kazimierz Strawa Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bydgoszczy odznaczył Burmistrza Koronowa P. Stanisława Gliszczyńskiego Srebrnym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Co do porządku obrad, ja pytałem czy są wnioski w sprawie zmiany porządku obrad, wniosków nie było.

Ad. 5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Koronowa w okresie między sesjami Rady.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Koronowa w okresie między sesjami Rady przedstawił Burmistrz Koronowa P. Stanisław Gliszczyński.

Sprawozdanie na piśmie dołączono do niniejszego protokołu jako **załącznik Nr 2.**

Ad. 6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie o złożonych interpelacjach i udzielonych odpowiedziach.

Informację o złożonych interpelacjach radnych i udzielonych na nie odpowiedziach przedstawił P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

Informację na piśmie dołączono do protokołu z obrad sesji jako **załącznik Nr 3.**

Ad. 7. Przyjęcie protokołu z obrad IV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Radni jednogłośnie 19 głosami „za” w głosowaniu przez podniesienie ręki przyjęli protokół z obrad IV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Ad. 8. Informacja Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Bydgoszczy o aktualnej sytuacji na rynku pracy oraz bezrobociu na terenie Gminy Koronowo.

Dyrektor Powiatowego Biura Pracy w Bydgoszczy P. Barbara Grabowska przedstawiła informację o aktualnej sytuacji na rynku pracy oraz bezrobociu na terenie Gminy Koronowo.

Informacja na piśmie stanowi **załącznik nr 4 protokołu.**

Dyrektor P. Barbara Grabowska zwróciła się z zapytaniem do radnych Rady Miejskiej w Koronowie, czy słusznym jest dalsze wspieranie finansowe ze środków PUP w Bydgoszczy Gminnej Spółki Wodnej w Koronowie.

Radni zaakceptowali wsparcie finansowe dla GSW w Koronowie ze środków PUP.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek ogłosił 3 minutową przerwę w obradach sesji.

Po przerwie przewodniczący obrad sesji wznowił obrady.

Ad. 9. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2011.

Projekt uchwały odczytał P. wiceprzewodniczący rady Grzegorz Myk.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Czy ktoś z Pań, Panów radnych ma zapytania do projektu uchwały?

P. radny Sławomir Marszelski – Miałbym pytanie dotyczące kwoty 6 tys. zł na zakup ciężkiego wozu ratowniczo-gaśniczego wraz z wyposażeniem do prowadzenia akcji ratowniczych i przeciwdziałania zagrożeniom na terenie Gminy Koronowo. Podczas prac na komisji zapytałem się, bo za 6 tys. zł trudno jest samochód zakupić. Otrzymaliśmy informację, że ta kwota 6 tys. zł ma być przeznaczona na studium wykonalności, ponieważ w 2012 roku za 800 tys. zł miałyby być ten samochód kupiony z udziałem środków zewnętrznych. I pytanie, czy istnieje możliwość, bo ja o to prosiłem dopisania jakiegoś, zaznaczenia, że te 6 tys. to jest I etap, prace przygotowawcze, studium wykonalności, czy coś równoznacznego, żeby zapis w budżecie nie wprowadzał w błąd.

Kierownik Referatu Programów Pomocowych, Promocji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi P. Rafał Gibas – Ta kwota 6 tys. zł musi pod tym tytułem funkcjonować, ponieważ będzie to w przyszłym budżecie tego projektu jednym z elementów wydatków kwalifikowanych. Nie możemy teraz wydzielać innej nazwy, ponieważ za chwilę będziemy to zmieniać z powrotem do tej pierwotnej, kiedy będziemy składać wnioski. Ta kwota 6 tys. zł dotyczy opracowania studium wykonalności i pod tym hasłem cały projekt łącznie z zakupem w przyszłości będzie funkcjonował, dlatego nie możemy zmieniać tytułu projektu, który zostanie przedłożony w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Czy jeszcze ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego radnych.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych 18 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” podjęła Uchwałę Nr V/40/11 zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2011.
W głosowaniu udział wzięło 19 radnych.**

Ad. 9a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim.

Projekt uchwały odczytał P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

P. radny Henryk Borowicz – Oświata to jest piękna instytucja, ale nie dochodowa. My dochód będziemy widzieli, jeżeli my wykształcimy dziecko, gdy będzie pracowało. Do tej pory serwowano nam liczby, mówiono, że nauczycieli jest dużo, są drodzy, mało dzieci. To się w pewnym stopniu może zgadza, ale proszę wiedzieć, że do tej pory nikt nam nie przedstawił żadnych zysków, żadnych kalkulacji, które by miały spowodować o zamiarze likwidacji danych placówek. Rodzi się pytanie, czy warto podejmować takie decyzje, jeżeli nie przedstawiono nam takich wyliczeń? Należy szukać różnych rozwiązań i na pewno urząd byłby skłonny ku temu, żeby ktoś to zrobił, które pozwolą przetrwać do wyżu 2012. To nie będą tłumy dzieci, ale będzie wyż w 2012, już troszeczkę jest w 2011 r. Te szacunki, które nam przedstawiono jako symulacje dzieci, gdzie by miały tracić do obwodów, ale w tym projekcie uchwały intencyjnej jako pierwszym etapem o zamiarze likwidacji jest m.in. mowa o nauczycielach i pracownikach niepedagogicznych. Na ten temat się

nie mówi. Potem, potem dla mnie to jest musztarda po obiedzie. Sądzę, że też należy liczyć się z opinią środowiska, które wyraźnie protestuje w sprawie zamiaru likwidacji tych szkół. Przez ostatnie lata dużo inwestowaliśmy w oświatę w każdą szkołę. Praktycznie każda szkoła jest dobrze przygotowana. Szkoły realizują projekty, angażują społeczne środowiska szczególnie na wsi. Są to centra kultury, które skupiają wokół siebie środowiska lokalne. Po objędzi komisji oświaty i nie tylko, zbadaliśmy warunki lokalowe w tych szkołach, zapoznaliśmy się dokładnie i środowiska. Uważam, że w tym momencie podjęcie tej uchwały jest najgorsze, ponieważ nie jesteśmy w stanie zapewnić tych warunków konkretnie bezpiecznych, żeby dane dziecko w danej placówce mogło czuć się bezpiecznie, mam na myśli Wierzchucin Królewski. Pięknie i chwała Panu burmistrzowi i wszystkim radnym, że powstała ta piękna sala, ale Wierzchucin Królewski o sale lekcyjne się nie rozbudował. W tej chwili sytuacja, która jest i jaka jest, to przy takiej symulacji, jakby w razie czego te dzieci miały trafić, to one tam się nie pomieszczą. Są wymogi prawne, których niestety nie można łamać. A jak dalej byśmy rozważali, postępowania np. w sprawie dzieci jak to jest w krajach europejskich, to tutaj się dąży do małych szkół, żeby wyrównać tą edukację dla tych najmłodszych. Jeżeli ja się posłużę jako wieloletni pedagog to zawsze dla mnie najważniejsze było i będzie dobro dziecka, a potem ekonomia. Apeluję do Państwa radnych, aby nie zaprzepaścić tego dorobku zbyt pochopnie podjętą decyzją.

P. radny Tomasz Poraziński – Na początek chcę zwrócić uwagę na fakt, że w podobnym tonie, w podobnym głosie mówią dwaj przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, obecny Pan Henryk Borowicz i ja, który sprawowałem tą funkcję ostatnie cztery lata, a w komisji oświaty jako radny jestem już właściwie dziewiąty rok. Nie można mi odmówić braku doświadczenia w tej kwestii. Wielokrotnie bywałem w szkołach i pamiętam w jakim stanie były nasze szkoły jeszcze osiem lat temu, kiedy zaczynałem swoją pierwszą kadencję i wtedy myślą naszą przewodnią było, żeby te nasze szkoły były jak najlepiej wyposażone, żeby były wyremontowane sale, sanitariaty, klasy doświetlone, żeby szkoły były w dobrym stanie, ponieważ kierowaliśmy się dobrem dziecka. Zaczynając ten temat powracam do czasów, kiedy ja sam uczęszczałem do szkoły i tu wszyscy Państwo, bo jesteśmy tu w takim wieku, że w tamtym okresie, w okresie minionej epoki chodziliśmy do klas, w których było 25 i więcej osób. Klas przepelnionych, kiedy nam się mówiło, że nie ma innego wyjścia, że takie są czasy, taki jest wymóg, musi być pełno w klasach, musicie siedzieć po 2, 3 w jednej ławce. Kiedy w końcu w wolnym kraju dochodzimy do sytuacji, kiedy te dzieci mają swobodę w klasach, kiedy mogą uczyć się w przyzwoitych warunkach, bo nasze koronowskie szkoły są naprawdę na wysokim poziomie, bo nikt tego nie zaprzeczy i te małe i te duże, to w tym momencie zaczynamy się

wycofywać i kierować się tym rachunkiem ekonomicznym. Zwracam szczególną uwagę i to często podkreślam na sesjach, że samorząd, my wszyscy tutaj nie jesteśmy ani firmą, ani spółką tylko jesteśmy samorządem, czyli my Państwa przedstawiciele - radni wraz z Państwem po jakiejś dyskusji społecznej dyskutujemy, w którym kierunku ma iść gmina. I dlatego, myślę, że decyzja o zamknięciu środowiska pewnego mówi się centrum często, może są to wyświechtane słowa, ale generalnie miejsca, które skupia to środowisko. Zamykanie tych miejsc jest błędem z natury rzeczy, ponieważ jeżeli zabraknie szkół, zabraknie świetlic, zabraknie centrów kultury, to co tak naprawdę nam zostanie? Zostaną cały czas niewyremontowane drogi, cały czas niedoświetlone miejscowości, czy brak chodników itd. To jest, było i będzie, bo to jest problem wszystkich gmin w Polsce. Natomiast nikt naprawdę się nie zastanawia, czy my jako Gmina Koronowo jesteśmy w końcu społecznością? Czy poszczególne wsie są społecznościami, czy też nie. Brak w takich niewielkich miejscowościach jak Łąsko i Witoldowo takiego centrum spowoduje, że świadomość społeczna tych miejscowości zacznie umierać. Ja rozmawiając często na różne tematy z mieszkańcami pamiętam jak wspominali, że kiedyś na zebranie wiejskie przychodzi starzy rolnicy, taka była tradycja, której teraz np. nie ma. I oni to właśnie wypowiadali się na temat wsi. W tej chwili każdy młody może wstać i powiedzieć, co myśli. Zmienia się to wszystko, ale to nie znaczy, że mamy to wszystko wyrzucić do kosza na śmieci, nie może tak być. Moim zdaniem jako wieloletniego członka komisji zamknięcie szkoły nie jest niemożliwe, ale jest ostatecznością. Jest tym momentem, który po wyczerpaniu wszystkich możliwych wariantów, będzie poddaniem się nas radnych i władz miejskich, ponieważ tak naprawdę mamy cały wachlarz różnych możliwości, o których wspomniano w trakcie dyskusji na komisjach, natomiast tylko wspomniano. Pan burmistrz mnie pytał o konkrety na komisjach, jeżeli ja tak pięknie mówię, to dlaczego nie mówię o konkretach. Więc konkretnie. Od wielu lat bardzo dużo się mówi na temat dojazdów dzieci do szkół. Mamy z tym wiecznie problemy, bo są zbyt drogie, ale nie podjęto żadnej konkretnej próby restrukturyzacji tych dojazdów. Mówimy tutaj o różnego rodzaju kosztach, które wynikają z różnych jednostek itd., ale nie podjęto próby racjonalizacji kosztów chociażby energii elektrycznej przez wspólną umowę dla wszystkich jednostek, a być może i dla całego urzędu, co jest bardzo modne w tej chwili i jest już dostępne. Mówi się też o kosztach opału, gdzie w szkołach te systemy są zbyt drogie. Można by to było w ramach gminy zrobić wspólnie, nie wiem, czy piece elektrycznie, czy komputerowo ustawić, jakieś inne systemy, ale są takie możliwości i są możliwości oszczędności. Przykładem takim najbardziej widocznym jest opieszałość gminy, śmiało to mogę powiedzieć, bo temat był wałkowany wiele lat temu podczas pierwszej kadencji dotyczący mieszkańców, którzy mieszkają w budynkach gminnych. Wtedy się mówiło, że płacą za mało za ogrzewanie, za mało za prąd, że te koszty są

nieoszacowane, ale kto za to wszystko płaci? Szkoła płaci, a więc my wszyscy i to wchodzi w skład kosztów, o których dzisiaj rozmawiamy. Mówimy też o nauczycielach. Być może faktycznie, jeden nauczyciel na pięciu dzieci to jest przesada, być może trzeba by było zastanowić się, usiąść, porozmawiać z dyrektorami i przedyskutować ten temat. Chcę zwrócić Państwa uwagę na taką sytuację, że bywa tak, że gmina wspólnie, wszyscy mieszkańcy potrafią, żeby uratować, czy też w jakiś sposób wspomóc pewne tereny. Mówię tutaj o kanalizacji, która jest subsydiowana przez całą gminę na terenie Mąkowarska, gdzie koszty tej kanalizacji są bardzo wysokie i my radni wszyscy wspólnie podjęliśmy decyzję, że będziemy płacić równą składkę na całą gminę, żeby Mąkowarsko tak dużo nie płaciło. Więc potrafimy we wspólnym interesie podjąć jakiś wysiłek, nawet kosztem pewnych spraw, żeby utrzymać coś, co jest dla nas bardzo ważne. Chcę powiedzieć o takim światełku w tunelu, co się pojawiło wczoraj. Media ogólnopolskie obiegrała informacja, hasło takie przewodnie, niech Prezydent uratuje upadające szkoły. Jest ogólnopolska akcja, ponieważ, to co się dzieje w naszej gminie dotyczy całej Polski. Jest inicjatywa skierowana do Prezydenta, aby wykorzystał swoje uprawnienia inicjatywy uchwałodawczej i pomógł naszym małym szkołom, ponieważ już na górze zorientowano się, że jest to swego rodzaju dobro, że nie wolno zamykać tych szkół. Kończąc moją wypowiedź zrobmy wszystko, podejmiemy trud oszczędności, podejmiemy trudne decyzje, ale zamykanie szkół zostawmy na sam koniec, bo jest jeszcze mnóstwo możliwości, a być może jeszcze pojawią się następnie. Powracam tutaj do mojego ostatniego zdania dotyczącego Prezydenta, więc nie zamykajmy tych szkół.

P. radny Sławomir Marszelski – Ja chciałbym troszeczkę szerzej się opowiedzieć, ale widzę, że Pan burmistrz w ożywiony sposób przygotowuje sobie notatki, zechciałby odpowiedzieć. Ja miałbym tylko odnośnie tych dwóch wystąpień kolegów takie bardzo merytoryczne króciutkie pytanie, otóż mamy ostatnią Gazetę Regionalną Powiat, reportaż ze spotkania z mieszkańcami Witoldowa i cytat zdanie burmistrza „Nie byłem i nie jestem zwolennikiem zamykania szkół”. Jeżeli moglibyśmy poznać zdanie Pana burmistrza odnośnie projektów uchwał.

P. radny Stanisław Sikorski – Jaka część uczniów jest dowożona do Łaska Wielkiego? Bo z tego co mi wiadomo część dowożona jest z Wiskitna jadąc przez Wierzchucin Królewski do Łaska Wielkiego.

P. Sołtys Łaska Małego Zofia Lorenc – To jest przykre, ja myślałam sobie tak, może mi się śni, ale jak Pan burmistrz mówił, że jest to reorganizacja, no to sobie mówię tak, to jest nadzieja jedna. Panie i Panowie radni jeszcze jest nadzieja, bo zamknąć szkołę to jest szybko, ale później jak będzie wyż, kiedy będzie więcej dzieci, to gdzie te dzieci się pomieszczą? To nie jest tak, że

nasza szkoła jest gorsza, my włożyliśmy nasze serca, budowaliśmy, rozbudowywaliśmy, dużo prac społecznych, czynów społecznych władowaliśmy w tą szkołę. Nie zapomnę Pana radnego z poprzedniej rady, który powiedział tak na sesji absolutoryjnej. Takiego burmistrza i takiej rady jeszcze nie było. Tak nie było takiej rady jeszcze, bo zostało zrobionych bardzo dużo inwestycji, tylko skutki tych inwestycji są teraz, gdzie trzeba zamykać szkołę, gdzie się nie mówi o zamknięciu szkoły, tylko dzwoni Pan radny i mówi słyssałaś w starym roku będą zamykać szkołę w Łąsku, spać nie mogłam całą noc. Jak to zamknąć, a co z dziećmi? Wierzchucin zapełniony, ja rozumiem Wiskitno dojeżdża do Łąska. Warunki mają stworzone. Panie radny byłam w szoku kiedy Łąsko Wielkie nie walczyło o tą szkołę jak Wiskitno walczy. Byliśmy w Wiskitnie, ja byłam w szoku. Mówię tak, jeśli rodzice z Wiskitna zechcą zabrać te dzieci, my się podporządkujemy, bo rodzice chcą do Sitowca. Ja nie ujmuję ani Sitowcu, ani Witoldowu, każde środowisko chce mieć tą szkołę. Dzieci są bezpieczne w tych małych szkołach, ale rodzice z Wiskitna zaszokowali mnie, oni chcą dzieci oddać do Łąska, bo dzieci są bezpieczne, nie narzekają. Rozumiem zamknąć szkołę, trzeba było dać tutaj dyrektorom, troszeczkę poczekać z tą szkołą. Panowie dopiero byliście wybrani i wy już chcecie zamykać szkołę, szukać oszczędności, przecież dyrektorzy mogą zrobić redukcję trochę w swoim środowisku, zwolnić niektórych nauczycieli, czy przenieść, bo rzeczywiście, po co taka obsługa w szkole dla pięciu, sześciu dzieci? Ale proszę Was nie zamykajcie szkoły. Dajcie jeszcze szansę. Burmistrz mówi, ja nie będę zamykał szkół, wierzę mu, bo on tego nie robi, ale wy zrobicie, wy weźmiecie na swoje sumienia nasze dzieci. Byłam w radzie, kiedy rozbudowywaliśmy szkołę w Sitowcu, ale pamiętam Łąsko, kiedy nie było ubikacji. Teraz te dzieci mają takie same warunki jak dzieci w Koronowie, a może lepsze, tak samo w Witoldowie. Jakie osiągnięcia sportowe, tak samo Witoldowo, tyle wszystkich pucharów i co zamknąć teraz, zaorać? Zamknijcie szkoły, potem świetlice i zaorajcie. Drogi są do niczego, dziury, ale jak nie będzie drogi, pieniędzy, to nie będzie na drogi i na nic, ale nie zamykajmy tych szkół, poczekajmy, dajmy szansę, może dyrektorzy poszukają oszczędności. Rodzice z Łąska Małego też są przeciwko, ale nie dadzą dzieci do Sitowca, skoro nawet rowerami mogą sobie dojechać do Wierzchucina i powiedzieli, że w żadnym wypadku nie dadzą swoich dzieci do Sitowca, bo mają żabi skok do Wierzchucina. To samo rodzice z Wiskitna wybrali szkołę w Łąsku, ja jestem wdzięczna rodzicom dzieci z Wiskitna, że tak walczyli o tą szkołę w Łąsku. Dziękuję Panie burmistrzu, że był Pan i poinformował nas o tym wyborze, a radę szanowną żebyście zastanowili się likwidując, bo teraz widzę likwidacja, a tak słyssałam reorganizacja.

Pani sołtys Łąska Wielkiego Maria Józwik – Dziękuję Panu radnemu, Borowiczowi, Porazińskiemu i Marszelskiemu za tak godną postawę. Jesteśmy naprawdę mile zaskoczeni, jesteśmy wdzięczni temu, a przez Pana burmistrza

prawdę mówiąc, to czujemy się oszukani, bo przecież na zebraniu przedwyborczym w Łąsku Małym pytaliśmy się, padło pytanie, czy będzie Pan zamykał szkoły? Zapewnił nas, że jeżeli będzie więcej jak 50 dzieci w szkołach, szkół nie będzie ruszał, więc jak my to wszystko mamy pojąć? Jest to dla nas przykre doświadczenie i mamy nadzieję, że to właśnie radni zadecydują inaczej. To właśnie was radnych wybieraliśmy wszyscy i obdarzyliśmy was zaufaniem po to, byście reprezentowali nasze interesy. Mamy nadzieję, że te wszystkie argumenty, które były do tej pory przytoczone, że weźmiecie pod uwagę i zagłosujecie tak, żebyśmy my mogli spać spokojnie, żeby nasze dzieci mogły spokojnie do tej szkoły, o którą tyle czasu walczyliśmy, tyle wkładu włożyliśmy i mamy nadzieję, że zagłosujecie jak my mamy nadzieję na to.

P. radny Marian Wardyn – Zamknąć szkołę łatwo. Skoro ta szkoła zostanie zamknięta, to ja w to nie wierzę, że ona kiedyś będzie przywrócona wsi i tam będą uczyły się dzieci. Reformy szkół nie zaczyna się od zamykania szkoły, od podejmowania uchwały intencyjnej. Spróbujmy wpieryw zreformować te szkoły, bo rzeczywiście taka sytuacja jaka obecnie ma miejsce w szkołach, przy takim dużym zatrudnieniu na ucznia, gdy nawet przeliczyć to w niektórych szkołach to łącznie z nauczycielami i z pracownikami obsługi technicznej to przypada 3 uczni na 1 pracownika. Taka sytuacja też być nie może. Dlatego ja opowiadam się wpieryw reforma, reforma w tych szkołach. Jeżeli to nie przyniesie skutków, dopiero można zastanawiać się, co dalej z tym zrobić? Ale nie zamykać szkół, po prostu nie podejmować takiej uchwały intencyjnej. Bo niby to jest uchwała intencyjna, którą jeszcze rada może później cofnąć i przegłosować, a ja przypuszczam, że te działania już nie będą później po przyjęciu takiej uchwały w kierunku zreformowania tej szkoły tylko po prostu mówiąc kolokwialnie do rozprowdzenia tej szkoły. Powiem wprost będę głosował przeciwko tym uchwałom. Tym szkołom dajmy szansę. Najpieryw reforma, później dalsze decyzje.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Odpowiadając na zapytanie Pana radnego Marszelskiego, pierywsza część mojej odpowiedzi to nie autoryzowałem mojej wypowiedzi z Gazety Regionalnej Powiat, w związku z tym nie mogę do tego się odnieść, ale rzeczywiście użyłem takich słów. Będę cały czas twierdził nie byłem i nie jestem za likwidacją szkół, potwierdzam to. Chcę jednoznacznie wyjaśnić, że nie jest to etap świadczący, ta pierywsza uchwała, że likwidujemy i tutaj akurat nie zgodzę się z moim przedmówcą. Natomiast, żeby doszło do reorganizacji, no niestety musimy rozpocząć pieryw proces. Proces prawnie możemy rozpocząć podejmując pierywszą uchwałę. Najważniejsze to o czym mówiła też Pani sołtys Zofia Lorenc, najważniejsze jest podjęcie uchwały zamykającej, likwidującej, ja tego słowa też nie używałem dlaczego? Dlatego, że ono jest wymogiem ustawowym,

natomiast ja uważam, że cały czas mówimy o reorganizacji. Żeby przeprowadzić reorganizację i rozpocząć pewien proces musi być podjęta taka uchwała. Ja ze swej strony zgodnie z dyspozycją komisji przygotowałem różne warianty, rozmawialiśmy, nie jest tak, że nie było propozycji przedkładanych, padały różne propozycje. Zmniejszenia zatrudnienia, powiedzmy sobie wprost, żadne oferty ze strony zainteresowanych, czy szkół zainteresowanych jeszcze nie padały. W związku z tym, żeby usiąść do stołu i rozmawiać na ten temat trzeba to zrobić formalnie, prawnie, dlatego tak to ma się rozpocząć.

Jaka część uczniów jest dowożona do Łąska Wielkiego? Odpowiadam Panie radny jest to ok. 40 uczniów dowożonych z Wiskitna.

Zebranie przedwyborcze, tak odbyło się w Łąsku, rozmawialiśmy tylko w kularach, powiedziałem wyraźnie i potwierdzam to, co wcześniej powiedziałem. W przypadku drastycznego obniżenia szkół poniżej ok. 50 uczniów na pewno nie jest ekonomiczne, rentowne utrzymywanie takich placówek. I to podtrzymuję i tego zdania się trzymam. Kwestia reorganizacji oświaty na terenie Gminy Koronowo nie może odbyć się również bez zmiany obwodów szkół, do których dzieciaki będą chodziły. M.in. mówię to dlatego, że w przypadku reorganizacji obwodów komuś się zabiera, po to, żeby komuś dołożyć. Nie ma innej możliwości, musi nastąpić dociążenie. Uszczelnienie tych obwodów i tam też jest dyspozycja wyłączna rady. Ja nie mam tej dyspozycji, więc proszę nie zganiać, ani na radę, ani na mnie. Jest to sytuacja, w której trudno nam się odnieść, zarówno do podjęcia decyzji o likwidacji, całe szczęście, że to nie dzisiaj. Jest ten moment, gdzie mamy przed sobą kilka miesięcy ciężkich prac wspólnie z dyrektorami, bo już tutaj rozmowy prowadziliśmy i niestety nie zgodę się tutaj ze stwierdzeniami, że nic się nie zrobiło, ponieważ w tym koszcie nie jest wliczony dowóz. Dowóz myśmy reorganizację przeprowadzili i jesteśmy w trakcie tej reorganizacji, o czym może potwierdzić Pan dyrektor Chrzanowski i tak samo jeśli chodzi o system ogrzewania oraz jeżeli chodzi o mieszkania. Nie w mieszkaniach komunalnych budynkach gminnych, tylko tutaj mówimy o szkołach. Chodzi o budynki szkolne, w których są mieszkania. Są to pewne problemy, chociażby rozdzielania tych instalacji grzewczych, prądu, czy jakichkolwiek działań. Z tego względu chcę to wyraźnie zaakcentować, że rozpoczął się ten pewien proces, natomiast będzie on tym elementem, który za rok, za dwa pokaże, gdzie można było i czy ewentualnie znajdą się na to środki. I również w tym procesie decyzyjnym będzie brała udział rada.

P. radny Tomasz Poraziński – Nie chcę prowadzić takiej dyskusji na wymianę z Panem burmistrzem, bo często to robimy na komisjach i wiem, że to nie przynosi specjalnego skutku, ponieważ każdy zostaje przy swoim zdaniu. Ja jeszcze raz tylko powiem. Nie mogę się zgodzić, że uchwały, w których jest zapisana likwidacja szkoły w Łąsku Wielkim i likwidacja szkoły w Witoldowie,

że te dwie uchwały nie są uchwałami, które mają na celu ich zamknięcie. Mówię jasno, radni są od tego, żeby dyskutować. Tutaj te deklaracje, które padają mówią wprost, że chcemy rozmawiać, że chcemy reformować, że chcemy dyskutować na temat tych szkół w kontekście wszystkich szkół w całej gminie. I nie potrzebne są nam te dwie uchwały do tego, aby to zrobić. I proszę nie wmawiać nam, że tylko po podjęciu tych uchwał możemy reformować koronowskie szkoły, bo to chyba nie jest prawda. My możemy to robić na każdym kroku i za każdym razem. Jeżeli decyzja jak Pan burmistrz powiedział należy do nas radnych, no to chyba jesteśmy w stanie podjąć ten trud, ponieważ sprawa jest najwyższej wagi. Jeszcze raz podkreślam nie te uchwały będą decydowały o tym, o czym będą nasi radni dyskutowali.

P. radny Jerzy Szczepiński – Chciałbym poznać stanowisko Pana dyrektora Wojciechowskiego w tej sprawie, co on o tym wszystkim myśli? Jak ta sprawa jego zdaniem ma wyglądać, czy może jest w stanie przygotować jakiś program naprawczy, żeby poszukać oszczędności.

P. Marian Wojciechowski dyrektor Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim – Jeśli Państwo zadajecie mi takie pytanie co ja o tym wszystkim sądzę, to oczywiście nie będę opiniował pozytywnie takiego wniosku. Wydaje mi się, że można zrobić wiele, żeby te nasze placówki uratować. Jestem po iluś tam komisjach, spotkaniach z Panem burmistrzem, z Panem Skarbnikiem Gminy i powiem szczerze, no pod presją, pod prężaniem takiej sytuacji jesteśmy w stanie przeprowadzić jakieś na pograniczu prawa, powiem tak przeprowadzić pewnego rodzaju oszczędności. Pewnie by były one zaakceptowane. Mówimy o łączeniu klas, to nie zupełnie tak by to wyglądało. Myśmy policzyli wstępnie i szybko, że pewnie udałoby się osiągnąć oszczędności rzędu 60 tys. zł rocznie, ale czy to są sumy, które satysfakcjonują Pana skarbnika? Bo o to jest główne pytanie. Czy takie sumy by satysfakcjonowały tego typu oszczędności przy wielkim wysiłku. Pewnie dzieci by nie straciły wiele, bo organizacyjnie można by było to przeprowadzić, połączyć przedmioty, których połączenie nie będzie odbywało się ze szkodliwością dla dzieciaków, czyli muzyka, plastyka, WF, technika, nawet religia gdyby się katecheta zgodził. Tego typu oszczędności udało by się zrobić, tylko czy to satysfakcjonuje naszych wóldarzy?

Nikt tutaj o tym nie mówi, ja zabierałem głos, powiedziałem o tym na komisji, że moim zdaniem są tutaj ewidentne błędy, albo celowe wręcz niedopatrzenia w uzasadnieniu, które mówi, że jest stała nierosnąca liczba dzieci. Przecież wiemy, że od 2012 r. do 2016 r. w Gminie Koronowo będzie o 400 uczniów więcej. To już mamy policzone, to już wiemy. To jest półtorej szkoły takiej jak Wierzchucin, gdzie i co z nimi zrobić? Jeśli chodzi o naszą szkołę, no to mogę powiedzieć jeszcze jedno, mówi się, że jest droga, zgoda. Trzysta siedemdziesiąt, czy trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy w roku się do niej

dopłaca, ale są szkoły droższe. Z tych małych szkół jesteśmy najtańszą szkołą, ale nie chcę wprowadzać czegoś takiego, co mogłoby wprowadzać między szkołami jakieś konflikty, bo mam wrażenie, że takie rzeczy próbuje się robić. Powiem szczerze nigdy nie będę odzywał się przeciwko innej szkole, bo nie chcę tutaj antagonizować środowiska. To jest dla nas nadrzędne dobro. Jeszcze raz powtarzam szkoła nie kosztuje miliona złotych podczas, gdy inne szkoły kosztują więcej i dopłaca się do nich więcej. O tym się nie wspomniało, że jest to szkoła najtańsza z tych najmniejszych. To jest moim zdaniem argument istotny.

P. radny Stanisław Kortas – Ale dopłacamy do takiej szkoły dwójki w Koronowie, może brzydko mówiąc molocha, jak się nie mylę 1 mln 200 tys. zł i przecież o tym tu nikt nie mówi, tylko się uwzięto na te małe szkoły. A może spróbujmy zlikwidować pół żartem szkołę w Koronowie dwójkę, Zobaczymy, co miasto na to powie.

Z-ca Burmistrza Koronowa Leszek Czerkawski – Krótkie ustosunkowanie się do Panów przewodniczących komisji oświaty. Chciałem odpowiedzieć Panu przewodniczącemu, że komisja ponad 2 m-ce pracuje nad tematem reorganizacji placówek oświatowych na terenie Gminy Koronowo. O jakiegokolwiek dane Pan przewodniczący, czy poszczególni radni się zwracali, takie Państwu udostępnialiśmy, czy to przez Miejsko-Gminny Zespół Edukacji, czy przez pion finansowy urzędu. Jeśli chodzi o zatrudnienie kadry nauczycielskiej jak i również pracowników administracji i obsługi to mogę zapewnić, że dyrektorzy na spotkaniu już niejako zostali zobligowani do tego, żeby przy tworzeniu arkuszy organizacyjnych wziąć pod uwagę możliwość zatrudnienia kadry pedagogicznej z terenu gminy. Nie mniej jednak dobrze wiemy, że aby to było możliwe muszą znać ewentualny kierunek reorganizacji sieci szkolnej jak również i nowe obwody. Bo gdyby do podjęcia już decyzji o likwidacji, nie o zamiarze likwidacji również doszło, to na Państwu ciążyłby obowiązek podjęcia uchwały w sprawie nowych obwodów. Płomienne wystąpienie Pana byłego przewodniczącego komisji, ale Panie przewodniczący powiedzmy sobie szczerze. Prace komisji trwały ponad 2 miesiące, Pan przewodniczący nie uczestniczył w większości tych komisji.

P. radny Tomasz Poraziński – Nie musiałem.

Z-ca Burmistrza Koronowa Leszek Czerkawski – Ja wiem, że Pan nie musiał, ale chciałbym tylko nawiązać do tego, że to właśnie na komisjach były podawane szczegółowe informacje, możliwości, objazd tych placówek. Myślę, że po to były te prace, żeby radnym ten obraz w pełni przedstawić. Takie stwierdzenie, że świadomość społeczna dla tych miejscowości zacznie umierać, no nie mogę się z tym zgodzić, ponieważ jest wiele miejscowości na

terenie naszej gminy, gdzie nie ma placówek oświatowych, a jednak społeczeństwo potrafi się zintegrować. Prowadzone chociażby przez gminę świetlice są miejscem, gdzie dzieci zawsze mogą się spotkać, gdzie rodzice mogą się spotkać i myślę, że najlepszym tego przykładem jest Wiskitno, które też jest jak gdyby w swerze tych dzisiejszych obrad. A proszę Państwa tak to już jest, że nawiązując do tej wypowiedzi o świadomości, to świadomość rady powoduje to, że trzeba czasami podejmować trudne, ale celowe decyzje.

P. radny Henryk Borowicz – W tym moim na początku wystąpieniu chodziło, by nam przedstawiono jakie będą zyski, jakie będą koszty po zamiarze likwidacji. W tej chwili nikt nam jeszcze nie powiedział powtarzam jeszcze raz, jakie będą koszty, jakie będą zyski po zamiarze likwidacji. Jeżeli my mamy podejmować uchwałę, to chyba musimy mieć od A do Z wyjaśnione. Takie jest moje zdanie.

P. Z-ca burmistrza Leszek Czerkawski – Ja rozumiem, ale czy Pan przewodniczący zwracał się o to?

P. radny Henryk Borowicz – Ja uważam, że Państwo przygotowują, bo jeżeli został projekt uchwały przygotowany ze symulacją, to chyba powinien być już kompletny. Jeszcze dopowiem jedno, że szkoła w Łąsku Wielkim nie ma aż tyle różnicy w dochodzie z tych dwóch szkół jeżeli chodzi o Sitowiec i Witoldowo. Szkoła w Łąsku Wielkim ma najmniejszą różnicę w dopłacie. Są to dane z 2010 r. od P. dyrektor Stepy. W tym momencie uważam, że ta szkoła w Łąsku nie jest aż tak drogą szkołą.

P. radny Sławomir Marszelski – Słuchałem z uwagą tej dyskusji jaka miała miejsce. Z ust Pana wiceburmistrza padło słowo świadomość. Rozumiem, że radni otrzymali wszystkie informacje, że mieli świadomość. Cała ta sytuacja nadzwyczaj przykra byłaby wytłumaczalna w przypadku nowego burmistrza, który by nie rządził wcześniej, nie znał wielkości ekonomicznych, wygrał te wybory i po spojrzeniu w budżet stwierdził, że generalnie oświata jest niedochodowa. Zresztą bardzo trudno, żeby oświata była dochodowa. Natomiast dziwi mnie ta cała sytuacja w odniesieniu do ekipy, która cztery lata już rządziła. Od 2006 r. jak Pan skarbnik nam powiedział były istotne rosnące różnice w kosztach szkół i otrzymywanych subwencji. Nikt szat tutaj ze strony organu prowadzącego nie darł, minęły wybory i pojawia się temat, który tak to ładnie opisano w uzasadnieniu uchwały na początku, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych środki trzeba wydatkować w sposób celowy i oszczędny. Ja się zgadzam z tym, że pieniądze trzeba wydawać w sposób celowy, ale przypominamy sobie poprzednią kadencję i to jest najbardziej przykre. Były pieniądze na album, były pieniądze na insygnia władzy, na różne rzeczy, długiej listy nie będę wymieniał, a teraz stajemy przed sytuacją,

że tych pieniędzy nie ma. Mało tego, wydawanie pieniędzy w sposób celowy. Wiemy o tym, że tak w przypadku Łaska jak i Witoldowa jeszcze w roku 2010 gmina aplikowała środki zewnętrzne na tablice interaktywne. Jeżeli ja chcę swój dom zburzyć, rozebrać to ja rok wcześniej nie inwestuję w ten dom. Były wnioski składane, umowy podpisane, były inwestycje z pieniędzy gminnych prowadzone, a teraz mamy sytuację taką, jaką mamy. Dalej idąc w uzasadnieniu tej uchwały, to przychylam się do tego, co poprzednio powiedziano, może nie dopowiedziano do końca. Otóż ta analiza demograficzna ona jest na lata wstecz 2008, 2009, 2010, natomiast nie skoncentrowano się w sposób wystarczający na tym, co nas czeka w przyszłości. To tak ładnie nazwano, że nie ma tendencji wyraźnie wzrastającej. Stabilna tendencja liczby urodzin. Jak się patrzy w urodziny mieszkańców w obwodzie szkolnym Łasko Wielkie, to tak naprawdę teraz mamy ten najbardziej kryzysowy rok. To z tym się zgadzam, ale 2012 rok wydaje się, że jest odległy, nieprawda to jest za 1,5 roku. 2012 rok w związku z tym, że wchodzi reforma i 5 i 6 - latkowie muszą iść do szkoły, Łasko przechodzi na 73 osoby. Popatrzmy dalej tendencje. 78 w 2013 r., 91 w 2014 r., 96 w 2015 r. i IX 2016 r. 106 osób, czy to by była mała szkoła? Są większe szkoły, ale przekroczyłyby potencjalnie liczbę 100 osób. Nawiązując do tego, co mój przedmówca Heniu powiedział. Otóż zgadzam się z tym, że pracowała nasza komisja 2 miesiące jak Pan burmistrz powiedział, czy w sprawach tak poważnych jakie nam zlecono, czy 2 miesiące to jest za długo? Nie, ja uważam, że i tak nie poznaliśmy do końca wszystkich aspektów w tym nie otrzymaliśmy odpowiedzi na podstawowe pytanie ile tak naprawdę konkretnie, niekonkretnie można by zaoszczędzić na likwidacji tej jednostki, z uwzględnieniem tego aspektu, że jeżeli wejdzie ten rok 2012 reforma np. to trzeba się liczyć, że w każdej szkole będzie więcej dzieci i co się okaże jeżeli zlikwidujemy tą szkołę? To trzeba będzie stworzyć w innej szkole równoległy oddział, bo tam też będzie więcej z tego starego dotychczasowego obwodu. Wiem, że nie będą to gigantyczne zmiany, potem ten rocznik będzie się przesuwiał stopniowo przez pierwszą, drugą, trzecią klasę aż do szóstej plus to, o czym Państwu mówiłem. Prognoza demograficzna nie wykazuje ogromnego wzrostu, ale w przypadku Łaska ten wzrost jednak wykazuje. Poprawa warunków nauczania. Rozumiem, że autorzy tej uchwały starali się jak najbardziej wszelkie aspekty przedstawić, ale, że Sitowiec posiada więcej książek w bibliotece niż Łasko Wielkie, no to jest taki argument mój Boże. Trzeba jeszcze kilka słów powiedzieć, jak nasza komisja działała. Trzeba sobie wyjaśnić pojęcia racjonalizacja sieci szkolnej, a co w tej chwili mamy likwidacja. Jak to wszystko się zaczęło? Zaczęło się praktycznie w początkach tego roku, otrzymaliśmy materiały i to były i te zbiorcze materiały dotyczące całości oświaty na terenie Gminy Koronowo i zgadza się nawiązując do mojego też przedmówcy, że w liczbach bezwzględnych, w złotówkach dokładamy najwięcej do szkół w Koronowie. Milionowe kwoty, bo setki

uczniów tam są. Natomiast szkoła w Łąsku z tych małych, to prawda jest szkołą najtańszą, czyli do ucznia dokłada się najmniej po uwzględnieniu subwencji oświatowej. Kwestia oszczędności, o której mówił Pan dyrektor Wojciechowski. Było spotkanie naszej komisji z dyrektorami szkół, poruszono tam kwestię oszczędności. Myślę, że bardzo szczerze sobie powiedziano o napiętej sytuacji budżetu. Dyrektorzy deklarowali różnego rodzaju oszczędności, tam były z godzinami kartowymi różne rozwiązania i ile tam może przynieść oszczędności kilkadziesiąt tysięcy, może dwadzieścia tak mówi drugi dyrektor, trzeci. I tak patrzymy na władzę, Pan przewodniczący komisji oświaty zapytał się i co teraz Pana skarbnika. Rozumieliśmy, że może to wystarczy w oszczędnościach. Pan Heniu tutaj potwierdzi, to jest za mało. Tak to było na dyskusji. I stąd tak naprawdę ta reorganizacja uważam, że prowadzi do likwidacji, a odrębną sprawą są kwestie oszczędności, które być może musiały być dawno. Dotyczące chociażby dowozu, ogrzewania szkół, zakupu tańszej energii elektrycznej, ale takie wrażenie ja odniosłem z komisji oświaty, że Pan burmistrz tak troszeczkę jakby, tak jak mówię teraz dopiero wygrał wybory i z tą rzeczywistością się zmierzył poza dowozem szkół, bo Pan mówił, że w ubiegłym roku było zracjonalizowane. A reszta to tak jakby ten problem dopiero teraz się pojawił. Uważam, że trzeba było dużo wcześniej to zauważać, to i skala problemu byłaby mniejsza.

Przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Ponieważ są następne głosy, od tej chwili głos ograniczam do 3 minut.

P. radny Tomasz Poraziński – Chciałbym, żeby spojrzeć na kwestię tych dwóch szkół jakby w innym świetle. Skupiamy się tylko na oświacie i szkołach. Ja wiem, że w czasach dobrych, kiedy mamy lepszy budżet, bo nigdy on nie jest wystarczający. Myślę, że w tej sytuacji, żeby bronić te szkoły urząd musi zakasać rękawy i wziąć się do roboty i szukać oszczędności. Różnica tak wprost między nami jest taka, że Państwo macie płacone za swoje działania, obowiązki, a my pracujemy społecznie, pomimo, że dostajemy diety.

I to na Państwa spoczywa obowiązek myślenia o tym jak zracjonalizować te wszystkie wydatki tak, żeby dla społeczeństwa tą szkołę uratować. Dam przykład z zadań inwestycyjnych, które były głosowane przed chwilą. Ja nie bez celu się wstrzymałem od głosu, bo znowu jest tu zapisany skate park, który ma kosztować na początek 60 tys. zł, a potem 120 tys. Skate park, z którym konsultowano z trzydziestoma może osobami na zebraniu. Dalej mamy info-kioski, które kosztują 22 tys. i tak można byłoby mnożyć. Co rusz pojawiają się ciekawostki w naszym budżecie, na które nas stać. Być może stać, kiedy gmina jest bogata, kiedy nie stajemy pod pręgierzem zamykania szkół dla naszych mieszkańców. Pamiętajmy, też, że na końcu całej dyskusji i osób poważnych, dorosłych zostają dzieciaki, które muszą wstawać na te dojazdy do swoich szkół o szóstej, piątej rano, zrywane z łóżek. Sam mam

małe dziecko 5,5 letnie i wiem jak wcześnie musi wstać, żeby dojechać z Pieczysk do przedszkola, żeby tata mógł iść do pracy. Czy my chcemy dzieci skazywać na to? Nie zamykajmy się tylko do szkół, ale szukajmy w całym budżecie gminy tych środków. Zacznijmy myśleć, czy następne drzwi będziemy wstawiać tutaj do urzędu nowe, czy są nam potrzebne, czy niepotrzebne. Mogły zostać jeszcze te drewniane, które świetnie się nadają.

P. radny Henryk Borowicz – Oszczędzajmy wszędzie, nie tylko na oświacie. Pamiętajcie oświata to nie jest jednostka dochodowa.

P. radny Roman Gut – Ja przez kilkadziesiąt lat byłem świadkiem rozbudowy szkół w Łąsku, Sitowcu, Buszkowie, Witoldowie. Szkoły te były przeznaczone i są w dalszym ciągu dla społeczności, które je budowały dziadkowie, pradiadkowie. Nie było dotychczas odważnych, którzy by podnosili rękę na te szkoły i zamykali drzwi do tych szkół. Ja też tych drzwi swoim głosem zamykał nie będę.

P. Stanisław Gliszczyński Burmistrz Koronowa – Zacznę od słów, które użył Pan Marszelski. Zburzyć swój dom, to wtedy nie inwestuję. Oczywiście, gdyby były takie działania, o które Pan posądza mnie i moich współpracowników, że wcześniej wiedzieliśmy o tym i chcieliśmy zburzyć ten dom, to byśmy nie inwestowali. Zgadzam się z Panem w stu procentach, dlatego, że nie było takich działań wcześniej i zamiarów jakichkolwiek na temat likwidacji. Po raz kolejny chcę użyć tego słowa, pomimo, że się z nim nie zgadzam, ponieważ słowo likwidacja użyte jest w ustawie, która nas do tego obliguje. Dlatego zaproponowaliśmy inne słowo reorganizacja. Pokazaliśmy jak to może wyglądać, natomiast nie robiliśmy tego w żaden sposób celowo, ale nie był bym w żaden sposób w porządku, gdybym nie poinformował rady i wszystkich mieszkańców o tym, że rozbieżność pomiędzy subwencją przyznaną przez Państwo i znowu jest tak, że Państwo zsyła na nas kolejne zadania, daje na to pieniądze żadne, albo nie daje nic i myślę, że tu jesteśmy zgodni. W związku z tym, że w 2006, 2007, 2008 były to kwoty dokładane do subwencji od 2 do 3 mln. Gmina ta jest w stanie na tym poziomie dofinansowywać szkoły bez żadnego uszczerbku i z tą siecią organizacyjną oświatową jaka jest do dzisiaj. Rok 2010 pokazał, że subwencja naliczona przez Państwo jest o 100% wyższa. czyli 6 mln. Ta rozbieżność 6 mln zł tylko i wyłącznie w stosunku do wynagrodzeń. Ta różnica niestety została utrzymana na rok 2011. W związku z tym uważam, że w jak najpilniejszym trybie trzeba tą informację Państwu przekazać, że jednak niedoszacowanie moim zdaniem i wielu innych burmistrzów i wójtów z terenu naszego powiatu niedoszacowanie środków finansowych na subwencję na jednego ucznia jest bardzo duże i będziemy razem starali się poprzez Konwent Burmistrzów interweniować w ministerstwie, prosząc Państwo o pomoc, żeby ten algorytm

naliczania był zdecydowanie inny. Cały czas rozważamy koncepcję mówiącą o tym i idącą w tym kierunku, że należałoby rozpocząć pewien proces. Zastanawiać się, co można zmienić i o to poprosiłem dyrektorów i rozpoczął się ten proces. Chciałbym też odnieść się do tego racjonalnego wydatkowania środków, czy ewentualnie szukania tych możliwości. Mam takie pytanie do Pana radnego, czy od tego jest burmistrz? Czy od tego są służby: dyrektorzy, Miejsko-Gminny Zespół Edukacji? Pilnowanie tych środków i wydatkowanie ich w racjonalny sposób jest przede wszystkim ich powinnością i obowiązkiem, bo za to też biorą pieniądze, jeżeli mamy sobie odbijać piłeczkę. Uważam, że gmina, rada, my musimy tworzyć tą sieć, politykę jak ona będzie wyglądała na terenie naszej gminy. To samo nie chcę w jednoznaczny sposób odbijać piłeczki, padło tutaj skate park, padły tutaj informacje o info-kioskach. Co do skate parku, to myślę, że Pan dyrektor makowski będzie się wypowiadał. Jeśli chodzi o info-kioski, to jest jeden z wielu wniosków, które gmina złożyła. Dofinansowanie na to jest ok. 85%. Czyli jeżeli mówimy o dofinansowaniu, czy wydatkach z naszej strony w wysokości 15%, to uważam, że jest to niewielka kwota. Uważam, że ta dyskusja nie powinna się toczyć po torach nie związanych z oświatą.

P. radny Sławomir Marszelski – Ja tak do końca z Panem burmistrzem nie mogę się zgodzić, że dopiero teraz zmierzył się z tą rzeczywistością. Od 2006 r. niedobór wzrastał, a uważam, że jeżeli weźmie się z jednej strony wielkość subwencji, z drugiej strony, bo zapewne w ostatnich latach też i liczba uczniów, bo ja mówię całościowo na terenie Gminy Koronowo, czy suma liczby uczniów spadała to tę tendencję uważam Pan burmistrz jeżeli przeanalizował dokumenty powinien znać już wcześniej. Nie dopiero teraz. Ale każdy ma prawo pozostać przy swoim poglądzie. Co do racjonalnego wydawania środków, to ja bardziej się koncentrowałem na wydawaniu środków przez Urząd Miejski, czy przez służby burmistrza. Wierzę, że dyrektorzy, raz, że wydawali pieniądze tak jak trzeba, a w chwili obecnej wobec tej rzeczywistości z jaką się mierzymy, tym bardziej będą oszczędni. Taką mam nadzieję.

P. radny Tomasz Gordon – Jak Państwo mnie znacie, jestem którąś kadencję już radnym. Zajmuję w tej radzie stanowisko przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego. Zaczynałem pracę w tej radzie w 1998 r. jako członek zarządu. To było krótko po tym, jak w Polsce nastał czas wolności, reformy Polski. Tamten system odszedł w niepamięć. Polska przestała rosnać w siłę, ludziom przestało się żyć dostatnie. W tamtym okresie tak było prawda? Dano Polakom wolność. Ta wolność nie jest takim darem samym w sobie, że proszę macie i już nic was nie obchodzi. Nie, więcej trzeba włożyć pracy, jeżeli się odpowiada za tą wolność i żeby utrzymać. Przez ten okres czasu, tj. dość długo od 1998 r. następuje reforma

Państwa i dochodzi do tego, że rękoma radnych mają być zlikwidowane szkoły. Dzisiaj ma być podjęta uchwała, nie o likwidacji, tylko o wszczęciu procedury prawnej. Chodzi o to, żeby pokazać, że jest problem nad, którym trzeba popracować. Ta decyzja dzisiejsza rady nie spowoduje o automatycznym zamknięciu szkoły w Łąsku, czy szkoły w Witoldowie. Natomiast rozpocznie procedurę, że coś musi ulec zmianie. Gdzie zaczęły się problemy? Jak przystąpiono do reformowania Państwa? Chociaż niektórzy z nas nie miało na to żadnego wpływu. Jednym pociągnięciem ręki jednego ministra, drugiego ministra zlikwidowano państwowe gospodarstwa rolne, zlikwidowano spółdzielnie. Zaczęto zmieniać system agrarny w Polsce i do czego to doprowadziło? Doprowadziło do wyludniania wsi. Dzisiaj młodzi ludzie uciekają ze wsi, wyjeżdżają za granicę, byle dalej, bo na wsi nie ma pracy. Tu jest ten problem. Myśmy przeżyli tutaj pierwszą reorganizację oświaty. Było znacznie więcej szkół. Na początku były prawie w każdej wsi szkoły. Jak trzeba było zamykać szkoły te mniejsze protestowałem przeciwko temu, że używa się likwidacja. Ja się mogę zgodzić, że można zamknąć, jeżeli coś się zamknie, to można otworzyć. Jeżeli się zlikwiduje, to już tego nie można. Nam Polakom, szczególnie tym starszym likwidacja, to się bardzo źle kojarzy. Teraz dochodzimy do tego momentu, że ustawodawca dalej tego nie zmienił. Nie może tutaj nadzór prawny zrobić o zamknięciu szkoły. Musi być napisane jak tu jest w tytule uchwały w sprawie zamiaru likwidacji. Trzeba rozpocząć pewną procedurę, rozpocząć pewien proces. O co chodzi? Zmierzam do tego, bo nikt z moich poprzedników, aż tak mocno o tym nie powiedział. Chodzi o oszczędności i na czym te oszczędności mają polegać? Jak w Polsce popatrzymy następuje restrukturyzacja Państwa, to jedną grupą społeczną, która nie dała sobie zabrać swoich praw i do dzisiaj utrzymuje status Karty Nauczyciela są właśnie nauczyciele w Polsce. Nie dali sobie tego zabrać i to są skutki. Natomiast Państwo zrzuca ze swoich barków odpowiedzialność i tą subwencja pozostaje w niezmiennym poziomie, względnie jeszcze mniejszym. Teraz dochodzi do tego, że nie ma gwarancji, że powiększy się, więc nastąpiła tutaj myśl, żeby te szkoły zamknąć i spowodować oszczędności. Chodzi o to, żeby wywołać dyskusję. Teraz dopiero się zacznie dyskusja, teraz trzeba będzie przez pewien okres czasu poprosić dyrektorów, nauczycieli, żeby opracowali taki program jak te szkoły zrestrukturyzować w ten sposób, żeby ograniczyć koszty prowadzenia tej działalności.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Czy jeszcze ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę, w związku z tym zamykam dyskusję nad projektem uchwały. Przed przystąpieniem do głosowania w związku z faktem stwierdzonym, iż Pan radny Henryk Borowicz jest zatrudniony w szkole w Łąsku Wielkim pojawiła się kwestia prawna wyłączenia z głosowania i bardzo proszę Pana mecenasa o opinię w tym zakresie. Ta opinia została doręczona

Panu radnemu, ale chciałbym, żeby to było do końca wyjaśnione publiczności i radnym.

P. Radca prawny Dariusz Grabas – Zgodnie z art. 25a. ustawy o samorządzie gminnym radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie, ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego. W tym momencie jest to sprawa jednoznacznie przesądzona.

P. radny Henryk Borowicz – Jestem nauczycielem, który ma umowę na okres określony, czyli od 1 września do 31 sierpnia, a my tutaj pracujemy nad projektem uchwały intencyjnej o zamiarze likwidacji od 1 września. Dla mnie ta opinia, którą tutaj otrzymałem, jakiś wyciąg z Internetu, to nie jest po prostu całkowicie zgodna i uważam tą opinię tutaj jako opinię bezprzedmiotową. Jeżeli nie, to proszę Pana mecenasa o pisemne uzasadnienie na piśmie.

P. radny Tomasz Poraziński – Jestem w radzie dziewiąty rok, w poprzedniej radzie byłem przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Wraz z innymi radnymi decydowałem o budżecie nie tylko oświaty, ale i kultury, w której pracuję cały czas jestem pracownikiem. W naszej radzie są sołtysi, którzy dostają również diety i decydują o pieniążkach dla tych sołectw. Dlaczego Pan Borowicz nie może głosować nad uchwałą o swoim środowisku, a my możemy pełnić i funkcję i decydować pomimo, że jesteśmy związani i umowami i różnymi innymi formami, ja tego kompletnie nie rozumiem.

P. radny Stanisław Kortas - Stawiam wniosek, żeby radni przegłosowali, czy Pan Borowicz może głosować, czy nie.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – W ten sposób nie możemy tego rozwiązać. Bardzo proszę, żeby Pan mecenas tutaj jasno i wyraźnie określił jakie jest jego stanowisko w tej kwestii.

P. Radca prawny Dariusz Grabas – Tu nie ma co głosować. To jest art. 25a., który mówi w sposób wyraźny, że radnemu nie wolno głosować. Tym samym nie ma możliwości głosowania. Tego typu uchwała została uchylona przez nadzór wojewódzki.

P. radny Henryk Borowicz – Panie mecenasie powtarzam, że ja mam umowę do 31 sierpnia, a likwidacja o zamiarze placówki ma nastąpić 1 września. To jest trochę różnicy, w tej chwili dopiero przygotowujemy. Cały czas powtarzam, to jest opinia bezzasadna dla mnie, może się myłę.

P. radny Sławomir Marszelski – Ja osobiście uważam, że jeżeli jest to uchwała

wyłącznie intencyjna, nie przesądzająca, której skutki będą ewentualne, prawne od 1 września, a rozumiem, że Pan Borowicz żadnej promesy umowy po 1 września nie otrzymał, umowę o pracę? To głosowanie nie wiadomo jak będzie wyglądało, może jeden głos przesądzić, więc uważam, że wręcz Pan mecenas w tym stanie faktycznym opinię na piśmie powinien wydać. Tak ja osobiście uważam. Głosować zgadzam się nie ma co, bo to jest przepis prawa, nie że rada wyłącza, z tym się zgadzam, ale jest to rzecz na tyle poważna, że powinno być uzasadnienie na piśmie.

P. radny Henryk Borowicz – Ja żądam opinię na piśmie, bo powtarzam jeszcze raz nie wiem, czy ja od 1 września będę jeszcze pracował, czy mnie Pan dyrektor zatrudni, bo to wszystko jest od 1 września.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Jeszcze ostatnia opinia Pana mecenasa i w tym momencie, albo będzie wyłączony, albo nie będzie wyłączony. Panie mecenasie proszę o jednoznaczną opinię.

P. radca prawny Dariusz Grabas – Tutaj jest kwestia podejmowania głosowania w dniu dzisiejszym i to, czy z Panem dyrektorem zawrze umowę, ma Pan dwutygodniowy termin rozwiązania umowy, więc mógłby to rozwiązać za miesiąc, za dwa miesiące, za trzy, więc w tym zakresie nie ma to znaczenia. W dniu dzisiejszym jest pracownikiem szkoły i tym samym nie ma możliwości podejmowania głosowania.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Dla mnie w tym momencie opinia Pana mecenasa jest opinią jednoznaczną. Bardzo proszę, aby Pan mecenas sporządził na piśmie opinię dla Pana radnego Borowicza, tak jak on tutaj zażądał. W związku z tą opinią Pan Henryk Borowicz będzie musiał być wyłączony z głosowania, opierając się na opinii Pana mecenasa. W tym momencie dyskusja została zamknięta. Jeszcze jest jeden wniosek?

P. radny Marian Wardyn – Panie przewodniczący proszę o zarządzenie 10 minutowej przerwy, aby Pan mecenas mógł przygotować takie pismo.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Dobrze, zgodnie z wnioskiem ogłaszam 10 minutową przerwę.

W trakcie przerwy przewodniczący rady P. Włodzimierz Domek wręczył radnemu Henrykowi Borowiczowi pisemną opinię prawną w sprawie wyłączenia od głosowania.

Opinia stanowi **załącznik Nr 5** niniejszego protokołu.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Wznawiam obrady V sesji. I

ponieważ Pan mecenas podtrzymuje swoją opinię w kwestii wyłączenia Pana radnego Henryka Borowicza ze względu na interes prawny, Pan Borowicz nie weźmie udziału w głosowaniu. Przystępujemy do głosowania jawnego imiennego nad projektem uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych 9 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” podjęła Uchwałę Nr V/41/11 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Łąsku Wielkim.

W głosowaniu udział wzięło 18 radnych.

P. radny Henryk Borowicz został wyłączony od głosowania.

Ad. 9b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Witoldowie.

Projekt uchwały odczytał P. wiceprzewodniczący rady Grzegorz Myk.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję nad projektem.

P. radny Henryk Borowicz – Ja nie będę się powtarzał. Te same moje wypowiedzi, które dotyczyły oświaty, tych dwóch projektów, wyrażam to samo stanowisko.

P. radny Krzysztof Holka – Jestem przeciwny zamykaniu szkoły w Witoldowie ponieważ większość uczniów z Witoldowa ma przyjść do Wtelna. Moje zdanie jest takie, że szkoła we Wtelnie nie jest przygotowana na to, aby otworzyć przynajmniej 4 oddziały, jeśli nie więcej. Weźmy pod uwagę też to, że okolice Wtelna, tu jeszcze Trzyszczyn, Gościeradz i Wtelno to tereny rozwojowe, gdzie dużo nowych domów się buduje. I obyśmy nie zrobili tak, że za chwilę dzieci we Wtelnie będą kończyły zajęcia o godzinie 17.00, może 19.00. Tak samo dzieci z Gogolina jak mamy na to patrzeć, że to dziecko będzie dojeżdżać do Wtelna 5-letnie, bo od września 5-latki i 6-latki będą chodzić do oddziału „O” i tych dzieci na dzień dzisiejszy z tego, co mi wiadomo będzie w oddziale „O” będzie 77. To są trzy klasy.

P. radny Sławomir Marszelski – Ja podtrzymuję, to co powiedziałem już poprzednio, natomiast chciałbym jeszcze o jednej kwestii wspomnieć, która występuje w przypadku szkoły w Witoldowie znacznie bardziej widocznie, niż w Łąsku. Gdy referowano uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji szkoły w Łąsku była informacja o tym, że jeden oddział przedszkolny trzeba będzie otworzyć, bo się dzieci nie zmieszczą, natomiast jeżeli uważnie czytałem, bo się mogę

pomylić, w przypadku uzasadnienia uchwały w sprawie zamiaru likwidacji szkoły w Witoldowie informacji żadnych o tym, czy wzrośnie liczba oddziałów we Wtelnie nie mamy. Natomiast w świetle informacji, które otrzymała komisja oświaty, to w przypadku likwidacji Witoldowa i przyłączenia obwodu do Wtelna te oddziały podwójne one siłą rzeczy pojawić się muszą. Nie mam tej symulacji, chyba była mowa 4 czy 5 i tak we Wtelnie musiałyby się pojawić. To były materiały, które otrzymaliśmy na ostatniej komisji w piątek. Proszę o informację ile trzeba byłoby stworzyć równoległych oddziałów od razu, a także jak się patrzy w statystykę to liczba urodzeń we Wtelnie na tyle rośnie i w Witoldowie, że moim zdaniem nie unikniemy podwójnych, może potrójnych, ale na pewno podwójnych klas we Wtelnie. Może Pan burmistrz przedstawi tę informację, którą otrzymaliśmy w piątek.

P. burmistrz Stanisław Gliszczyński – Maksymalnie do 4 oddziałów, na pewno gdzieś około 3, czyli między 3 a 4 i to jest informacja od P. dyrektor Chytła, poprzez konsultacje ile jest w stanie minimum i maksimum i jak by to wyglądało. Z symulacji wychodzi jednoznacznie, że byłoby to w tym zakresie i godziny nie tak jak Pan radny ten czarny scenariusz przedstawił. W największej szkole w Koronowie zajęcia kończą się o 17.00, więc przy 890 uczniach to nie jest tak źle. Natomiast jeżeli chodzi o Wtelno symulacja też była mniej więcej do godziny między 15.00 a 16.00 to już najpóźniej w tych najgorszych rozwiązaniach.

P. radny Sławomir Marszelski – Rozumiem, to była informacja odnośnie liczb oddziałów podwójnych, które by trzeba było w tej chwili we Wtelnie powołać? A w latach następnych w 2016 roku ze względu na liczbę urodzeń?

P. Burmistrz Stanisław Gliszczyński – Z informacji, które uzyskałem od Pani dyrektor i z tej prognozy, którą przygotowaliśmy nie wynika jednoznacznie, czy zwiększenie oddziałów by nastąpiło dlaczego? Dlatego, że cały czas mamy i prosiłbym, żebyśmy w tym duchu rozmawiali tak. Jeżeli doszłoby do jakiegokolwiek reorganizacji w postaci likwidacji, to jeszcze mamy tą możliwość, że rodzice sami zdecydują, gdzie to swoje dziecko posłać. Ja cały czas rozmawiając na spotkaniu w Witoldowie jednoznacznie wskazywałem. Problemem w Witoldowie oprócz małej liczby dzieci jest to, że z tego obwodu przypisanego ok. 25 dzieci uczęszcza do innej szkoły nie z tego obwodu, co automatycznie już obniżyło liczebność. W związku z tym tu nie ma stworzenia jakiegoś sztucznego obwodu. Rodzice z różnych powodów wysłali bezpośrednio dzieci do Wtelna. Teraz nie wiadomo jaka będzie decyzja.

Przedstawicielka Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Witoldowie Pani Katarzyna Żydowicz odczytała list intencyjny, który dołączono do protokołu jako **załącznik nr 6.**

Sołtys Sołectwa Łąsko Małe P. Zofia Lorenc – Jest mi bardzo przykro. Zobaczcie jak rodzice płaczą. Zrobiliście nam wielką krzywdę. Mam nadzieję, że nie zrobicie tej krzywdy rodzicom z Witoldowa, że wasze serca nie będą takie zimne jak lód. Chciałabym podziękować tym wszystkim, którzy byli z nami. Wierzyliśmy w was, wierzyliśmy całej radzie.

P. radny Tomasz Gordon – Jak popatrzymy na plany rozwojowe Gminy Koronowo, to wiemy w którym miejscu najbardziej są rozwojowe tereny. Oczywiście najbardziej rozwojowym terenem jest samo miasto. Ma najwięcej terenów, które są przekształcone pod budownictwo mieszkaniowe, jednorodzinne. Natomiast jeśli chodzi o przynależność rejonu do Zespołu Szkół we Wtelnie, to wiemy Trzyczyn ile mamy już przekształconych terenów na budownictwo mieszkaniowe. Wchodzi teraz Gościeradz i ostatnio wpływają wnioski z samego Wtelna. Tak, że ten rejon w przyszłości zaowocuje prawdopodobnie większą liczbą dzieci. Te rodziny, które tam się sprowadzają, to są młodzi ludzie, którzy wchodzi w okres, że rodzą im się dzieci i są bardzo zadowoleni, że mają przedszkole, szkołę podstawową i gimnazjum. Część rodziców, którzy przyprowadzają się z Bydgoszczy w trakcie roku szkolnego, jadąc do pracy w Bydgoszczy zabierają swoje dzieci. Tak, że część tych dzieci mogłaby powiększyć liczbę uczniów. Musimy wziąć jeszcze jedną rzecz pod uwagę. Jest decyzja dyrektora wydziału infrastruktury urzędu wojewódzkiego o utrzymaniu w mocy decyzji o warunkach środowiskowych na przebieg trasy ekspresowej S5 i jeżeli to zostanie pobudowane, to musimy sobie zdać sprawę, że atrakcyjność tych terenów przyległych zwiększy się jeszcze bardziej i to spowoduje zainteresowanie tymi terenami. Ostrożnie bym się wypowiadał na temat zwiększania liczby uczniów do szkoły we Wtelnie, ponieważ może stać się za ciasno, dlatego ta szkoła w Witoldowie byłaby potrzebna, żeby tą szkołę utrzymać.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Od tego momentu ograniczam wypowiedzi do 3 minut.

P. radny Henryk Borowicz – Wiadomo, że wszystkie szkoły są dobre. Ja uważam, że nie jest pora w tej chwili, że tak się stało jak się stało. Jest bardzo przykro dla radnych, że tak podjęli tą decyzję, nie wiem, czy słuszną. Naprawdę się zawiodłem.

Pan Stanisław Lewandowski dyrektor Szkoły Podstawowej w Witoldowie – Nie minął rok, gdy wracam na tą salę. Rok temu w bardziej takiej przyjemnej atmosferze odbieraliśmy gratulacje za wysokie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju BRD, a teraz wracamy, żeby się jakoś bronić. Chciałbym jeszcze przed głosowaniem zwrócić uwagę Państwu na uzasadnienie do zamiaru likwidacji tej

szkoły. Występujący w kraju niż demograficzny spowodował, że zmniejszyła się liczba uczniów, w tym także w Szkole Podstawowej w Witoldowie. U nas jest tendencja rosnąca. Jeżeli chodzi o wysokie koszty. Na 14, 8 dyplomowanych, czyli nauczyciele z najwyższej półki, jeżeli chodzi o, ja nie mówię o umiejętnościach, a o wynagrodzeniu. Pan burmistrz wspominał tu, że 25 bonów edukacyjnych chodzi do innej placówki, nawet do Łaska Wielkiego. Mamy oficjalnie 2 bony tam. To jest też takie pewne spojrzenie na szkołę. Kiedyś Jasio spytał nauczyciela, proszę Pana, czy połowy są zawsze równe? Pan powiedział, że tak, a Jasio powiedział, że nie, bo pół słonia to nie pół królika. Przytoczyłem ten żart po to, przepraszam tu koleżeństwo z Łaska Wielkiego, ale jeżeli porównuje się jakieś dane, to porównuje się w tym samym i na tym samym poziomie. Poprawa warunków nauczania dla Witoldowa wzięto z lat 2007-2009, a dla Łaska Wielkiego 2008-2010. Istotny jest ten rok 2010, bo akurat, to my mamy czwarty wynik w gminie, lepszy od powiatu, województwa i prawie lepszy od kraju. Tak, że jeżeli sobie udowadniamy coś, że ktoś jest troszeczkę gorszy w tym to weźmy pod uwagę to samo. Ostatnia uwaga. Przeniesienie uczniów zapewni lepszą opiekę o wyższym standardzie edukacyjnym. My też staraliśmy się i gdy otrzymamy taką szansę, na pewno będziemy starali się jeszcze te wyniki poprawiać. Chcemy poprawić też i mamy takie programy naprawcze, jeżeli chodzi o sferę wynagrodzeń. Być może uda się, ktoś z nauczycieli będzie odchodził, a w to miejsce przyjdą nauczyciele kontraktowi obniżający stawkę. Tego tak nie można zrobić, że zwolnić i wymienić. Nie jesteśmy w stanie tego technicznie i pod względem prawnym zrobić. Będziemy starali się pomniejszyć koszty, stosując tzw. godziny kartowe, czyli te godziny za darmo, stosując je w zajęciach świetlicowych. Generalnie wszyscy dyrektorzy są za tym, by spojrzeć na oświatę okiem oszczędnym. Będziemy pracować tak, żeby wypracować taki, może nie do końca zadawalający Pana skarbnika wynik, ale, żeby było tutaj na pewno lepiej. Myślę, że podejmując Państwo decyzję również i te uwagi moje wezmą do serca i zagłosują.

P. radny Sławomir Marszelski – Dyrektor Lewandowski zasygnalizował ciekawą sprawę. Uzasadnienia uchwał nie są identyczne pod względem materii. I tak jak względem Łaska Wielkiego wyniki sprawdzianów są w uzasadnieniu uchwały określone, to tak w przypadku Witoldowa tej tabelki po prostu nie ma. Mówię o materiałach, które otrzymali radni, nie członkowie komisji oświaty. Ja miałbym pytanie dlaczego jest ta różnica i kto konkretnie, imiennie te projekty uchwał przygotowywał, pisał?

P. Leszek Czerkowski z-ca burmistrza - Projekty tych uchwał łącznie z uzasadnieniem przygotował Miejsko-Gminny Zespół Edukacji przy współpracy ze mną. Uwagi Pana radnego i wszystkich Państwa oczywiście przyjmujemy. Pewne dane są, te dane wychycił Pan dyrektor Lewandowski. Oczywiście kwestia tego jednego roku zgadza się jak najbardziej, natomiast to, że nie jest w

tabelce, a jest w opisie, no to już tak to zostało przygotowane. Nie jest powiedziane, że nawet podobna w treści uchwała musi mieć takie same uzasadnienie.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę w związku z tym zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania jawnego imiennego nad projektem uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Witoldowie.

W głosowaniu udział wzięło 19 radnych.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – W sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Witoldowie „przeciw” 14 radnych, 3 radnych „za” i 2 radnych „wstrzymało się” od głosu.

W tym momencie uchwała nie przeszła.

Ad. 10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia Powiatowi Bydgoskiemu pomocy finansowej z budżetu Gminy Koronowo na 2011 rok i zawarcia w tej sprawie umowy pomiędzy Gminą Koronowo i Powiatem Bydgoskim.

Salę obrad opuścili radni: P. Henryk Borowicz, P. Tomasz Poraziński, P. Krzysztof Holka, P. Grzegorz Myk, P. Jerzy Szczepiński. Obecnych 14 radnych.

Projekt uchwały odczytał przewodniczący rady P. Włodzimierz Domek.

Przewodniczący rady P. Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Czy ktoś z Pań i Panów radnych ma zapytania, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego radnych.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 14 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/42/11 w sprawie udzielenia Powiatowi Bydgoskiemu pomocy finansowej z budżetu Gminy Koronowo na 2011 rok i zawarcia w tej sprawie umowy pomiędzy Gminą Koronowo i Powiatem Bydgoskim.

W głosowaniu udział wzięło 14 radnych.

Salę obrad opuścił radny P. Sławomir Marszelski. Obecnych 13 radnych.

Ad. 11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia Powiatowi Bydgoskiemu pomocy finansowej z budżetu Gminy Koronowo na 2011 rok i zawarcia w tej sprawie umowy pomiędzy Gminą Koronowo i Powiatem Bydgoskim.

Projekt uchwały odczytał przewodniczący rady P. Włodzimierz Domek.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego radnych.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 13 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/43/11 w sprawie udzielenia Powiatowi Bydgoskiemu pomocy finansowej z budżetu Gminy Koronowo na 2011 rok i zawarcia w tej sprawie umowy pomiędzy Gminą Koronowo i Powiatem Bydgoskim.
W głosowaniu udział wzięło 13 radnych.**

Ad. 12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sposobu podziału środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli Gminy Koronowo w roku 2011.

Salę obrad opuścił radny P. Stanisław Kortas. Obecnych 12 radnych. Na salę obrad wrócili radni: P. Henryk Borowicz i P. Tomasz Poraziński. Obecnych 14 radnych.

Projekt uchwały odczytał P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 14 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/44/11 w sprawie sposobu podziału środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli Gminy Koronowo w roku 2011.
W głosowaniu udział wzięło 14 radnych.**

Ad. 13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu „Przy szkole” położonego w Samociążku, gmina Koronowo i w mieście Koronowo.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Kto jest za tym, by nie czytać załącznika?

„Za” – 14 głosów, głosowali wszyscy radni.

Projekt uchwały bez załącznika odczytał P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

Na salę obrad wrócili radni: P. Krzysztof Holka, P. Stanisław Kortas i P. Sławomir Marszelski. Obecnych 17 radnych.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję.

Radny P. Stanisław Sikorski – Komisja Przestrzegania Prawa, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej projekt tej uchwały zaopiniowała pozytywnie.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Czy ktoś Pań i Panów radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 17 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/45/11 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu „Przy szkole” położonego w Samociążku, gmina Koronowo i w mieście Koronowo.

W głosowaniu udział wzięło 17 radnych.

Salę obrad opuściła radna P. Janina Szalla. Obecnych 16 radnych.

Ad. 14. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Kto jest za tym, by nie czytać załącznika?

„Za” – 16 głosów, głosowali wszyscy radni.

Projekt uchwały bez załącznika odczytał P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

Na salę obrad wróciła radna P. Janina Szalla. Obecnych 17 radnych.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Czy ktoś Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zatem zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 17 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/46/11 zmieniającą uchwałę w sprawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych. W głosowaniu udział wzięło 17 radnych.

Obrady sesji opuścił radny P. Olech Raddatz. Obecnych 16 radnych.

Ad. 15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Glinki.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Kto jest za tym, by nie czytać załącznika?

„Za” – 16 głosów, głosowali wszyscy radni.

Projekt uchwały bez załącznika odczytał przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Czy ktoś Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 16 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/47/11 w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Glinki.

W głosowaniu udział wzięło 16 radnych.

Salę obrad opuścił radny P. Marian Wardyn. Obecnych 15 radnych.

Ad. 15a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego oraz szczegółowe warunki jego funkcjonowania.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Kto jest za tym, by nie czytać załącznika?

„Za” – 15 głosów, głosowali wszyscy radni.

Na salę obrad wrócił radny P. Marian Wardyn. Obecnych 16 radnych.

Projekt uchwały bez załącznika odczytał P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Czy ktoś Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 16 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/48/11 w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego oraz szczegółowe warunki jego funkcjonowania.

W głosowaniu udział wzięło 16 radnych.

Ad. 15b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania i rozliczania dotacji ze środków budżetu gminy na cele ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz trybu postępowania o jej udzielenie.

Projekt uchwały odczytał P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek.

Kierownik Wydziału, Rolnictwa, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska P. Barbara Piłat – Proszę nanieść drobne poprawki w projekcie uchwały. W § 2 pkt 8 po wyrazie „muszą” proszę pisać „być”, w § 3 ust. 1 wyraz „doprowadzano” poprawić na „doprowadzana” i wyraz „wodociągową” poprawić na „wodociągowa”.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos?

P. radny Sławomir Marszelski zwrócił uwagę, że skrót tj. należy czytać nie „to jest” tylko „tekst jednolity”.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę, zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania jawnego imiennego.

Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 16 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr V/49/11 w sprawie zasad udzielania i rozliczania dotacji ze

**środków budżetu gminy na cele ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz trybu postępowania o jej udzielenie.
W głosowaniu udział wzięło 16 radnych.**

Ad. 16. Składanie interpelacji.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Mam tu interpelację, którą złożył Pan radny Jerzy Szczepiński, który w sytuacji losowej musiał opuścić sesję.

„W imieniu mieszkańców miejscowości Bieskowo zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wykonania oświetlenia ulicznego od drogi 243 w kierunku osiedla oraz zamontowanie barierek na przejeździe nad przepływającym strumieniem wody, co zapewni bezpieczeństwo użytkownikom drogi, a w szczególności poruszającym się pieszo dzieciom.”

Ad. 17. Zapytania, wnioski i informacje.

P. radny Tomasz Poraziński

Wniosek – „W imieniu mieszkańców byłych Pieczysk zwracam się z wnioskiem o naprawę dróg gminnych. Od wielu lat mieszkańcy tych terenów nie mogą doczekać się od władz miasta niezbędnych inwestycji kanalizacyjnych czy oświetleniowych. W obecnym okresie dochodzi do tego katastrofalny stan dróg gruntowych, które stanowią jedyny dojazd do posesji. W najgorszej sytuacji są ulice: Cyprysowa i Paprociowa oraz fragmenty ulic: Konwaliowej, Lipkusz i Pieczyska.

Uważam, że mieszkańcy tych ulic mają prawo do bezpiecznego dotarcia do przystanków autobusowych oraz swobodnego dojazdu do swoich posesji.

W związku z powyższym wnioskuję o naprawę zniszczonych odcinków dróg tak, aby przywrócić im stan bezpiecznej używalności. Mam nadzieję, że nasza zadłużona gmina choć tyle jest w stanie zrobić dla mieszkańców, którzy tak jak inni płacą podatki do wspólnej kasy.”

P. radny Tomasz Gordon – Może to nie jest wniosek tylko taka uwaga. Dotyczy to Tryszczyna, szkoda, że nie ma tutaj Panów redaktorów, bo był jeden i drugi, który pisze w gazecie, a ja chciałbym to sprostować. Może do Państwa dotarła taka petycja mieszkańców Morzewca w sprawie przystanków autobusowych. To jest związane z przebudową drogi krajowej nr 25 na odcinku Tryszczyna. To jest odległość 2,5 km i tam powstały nowe zatoki dla autobusów i chodziło o to, że myśmy mieli uzgodnione z wykonawcą i z Panem burmistrzem. Myśmy nadali nazwy tym przystankom już 8 grudnia 2010 r., a artykuł ukazał się w Gazecie Powiat i w Gazecie Pomorskiej przystanki widmo w Morzewcu itd. I tutaj prostuję to, że my tutaj z Panem

burmistrzem nie dopełniliśmy formalności, my mamy uchybienia itd. Myśmy to uzgodnili z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad i chodziło tylko o to, że przewoźnicy mają się zwrócić do generalnej dyrekcji i mogą z tych przystanków korzystać i ani burmistrz, ani sołtys, ani radny tych przewoźników nie zmusi w żaden sposób, że mają tam się zatrzymywać.

Tutaj miałbym jeszcze taką uwagę. Tą petycję sporządził Pan Dudziński, jak wiemy Pan Dudziński kandydował do rady miejskiej, przegrał te wybory i w swoim programie wyborczym wziął działanie Tryszczyzna na swoje barki i chciał się wywiązać z tego, że to dzięki niemu powstały te nowe przystanki. I do tego wszystkiego niepotrzebnie wtrącił się Pan kolega radny Krzysztof Holka. Zamiast się zapytać, o co chodzi, przecież ja prowadzę z generalną dyrekcją i firmą Skanska współpracę, bo chodzi o to, żeby wykorzystać ten moment, że ta firma może coś dla wsi ponad zrobić, a w tej gazecie jest napisane, że oni walczyli. Nie wiem jak się walczy, czy oni pojechali z widłami, czy z kosami tam walczyć? Ja chciałem jeszcze tylko dodać, że nasze pierwsze działania odnośnie przystanków datują się od 1976 r., kiedy była pierwsza przebudowa tej drogi. To tak wtedy Pan kolega radny Krzysztof Holka był jeszcze bardzo malutki. I co jeszcze tutaj chcę dodać? Może bym nie zabierał głosu na ten temat, ale jak ta firma weszła na teren budowy, przebudowy drogi w Tryszczyźnie, to jednym z pierwszych, który robił protesty i przeciwstawiał się to był właśnie Pan Holka, bo kawałek gruntu tam miał i też spowodowało to opóźnienia tej firmy, że nie wykonano tej pracy do końca.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek - Panie radny proszę do rzeczy.

P. radny Tomasz Gordon – Tylko chciałem poinformować o tym, że jest taka sytuacja i czy z tych przystanków będą korzystać mieszkańcy to zależy od firm PKS-U i firmy Reinbow. I my ponadto nic więcej nie zrobimy. Jak będzie zakończona inwestycja, no to wtedy Państwo tutaj się też dowiedzie, bo na razie jest ona w takim stanie jakim jest, czyli dopuszczona do użytkowania warunkowo.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek – Ja mam taką prośbę. Mogę to zrobić w formie prośby do Pań i Panów radnych, żebyśmy w trakcie swoich wypowiedzi nie odnosili się do swoich adwersarzy. Spierajmy się na konkretne argumenty, a takie osobiste wycieczki może nie w tym miejscu. Mówię to do nas wszystkich. Mówię do nas, bo to już kilka razy zaobserwowałem na sesjach, że takie sytuacje się zdarzają.

Ja też mam taką informację. Wczoraj odwiedzili mnie mieszkańcy Iwickowa zbulwersowani stanem drogi do Iwickową, ponieważ tam już dojechać nie można w momencie, kiedy są roztopy. Jeżeli byśmy mogli na ten temat porozmawiać, ale widzę tutaj, że jeżeli chodzi o drogi to tutaj nie jestem

odosobniony, wręcz odwrotnie. Tutaj wszyscy jak tutaj siedzimy, każdy ma jakiś odcinek drogi do załatwienia.

P. radny Sławomir Marszelski

Zapytanie – „Jak wygląda kwestia opłat za konserwację oświetlenia ulicznego? Czy wzrośnie odpłatność z tego tytułu, podobnie jak informują media odnośnie klientów (gmin) korzystających z usług Energa Operator.

Ad. 18. Sprawozdanie z działalności za 2010 r. Komisji Finansów, Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Koronowie.

Sprawozdanie z działalności za 2010 r. Komisji Finansów, Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Koronowie przedstawił przewodniczący komisji P. Tomasz Gordon.

Sprawozdanie na piśmie stanowi **załącznik nr 7 niniejszego protokołu.**

Ad. 19. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

Burmistrz Koronowa P. Stanisław Gliszczyński – Odpowiadam na interpelację Pana radnego Szczepińskiego – oświetlenie uliczne Bieskowo. Powiedzmy sobie szczerze. Środki finansowe na dzień dzisiejszy nie mogą być przyznane na inwestycję, która nie jest przyjęta w budżecie. W związku z tym traktuję to jako wniosek, który wpłynął, po to, aby w najbliższym okresie jakimś czasie, nie wiem w jakim, ale w takim, w którym to będzie możliwe przyjąć to jako zadanie inwestycyjne. Jeżeli rada takie działanie podejmie, to będziemy to budowali. Zmienię ton wypowiedzi. Przed chwilą zrobiliśmy tam w tym rejonie drogę. Chciałbym powiedzieć, że są pewne działania, ale jak wiemy z oświetleniem jest problem. Pojawiały się takie propozycje na zebraniach dotyczących reorganizacji szkolnictwa, że może poszukajmy tych oszczędności i co druga lampę wyłączmy. Myśmy już to przerabiali. Wyłączyć, potem włączyć, to są takie niebezpieczne działania, w związku z tym chciałbym przyjąć pewną koncepcję, że traktuję to jako wniosek, który ewentualnie będziemy rozpatrywali i decyzję podejmiemy wspólnie, jeżeli będą środki finansowe. Na razie z oświetlenia były realizowane te wnioski, które wcześniej ustaliła komisja i myślę, że to jest w pierwszej kolejności.

Jeżeli chodzi o wniosek Pana radnego Porazińskiego, to rozumiem, że tekst dotyczący zadłużenia gminy katastroficznego, to był dodany tekst, bo ja się chciałem do tego właśnie odnieść, bo zaprzeczamy sobie. Z jednej strony szukamy środków na wykonanie inwestycji, a z drugiej strony mówimy o tym, że jest katastroficznym i nie można nic zrobić. To nie jest tak do końca. Myśmy w budżecie zabezpieczyli środki na modernizację i na pewne inwestycje

drogowe jak również zabezpieczyliśmy na bieżące utrzymanie. Tutaj myślę, że Pani kierownik Chmielek będzie odpowiadała i Pan dyrektor Chrzanowski. Ja ze swej strony powiem tak. Niestety ostatni rok, który minął i ten, który się zaczął pokaże nam tak naprawdę jeszcze może za miesiąc jak będzie ten stan dróg wyglądał. Na dzisiaj nie można żadnych robót wykonywać, ani równania mechanicznego, ani nawet przy tak trzymającym mrozie, jeżeli chodzi o dosypywanie mamy zamówionych kilkanaście transportów. To wychodzi gdzieś około tysiąca ton gruzu zakupionego poza tymi kilku tysiącami kamienia łupanego, tego polnego zamówionego. Przygotowujemy się do transportu tego gruzu na teren gminy i m.in. zagęszczania tych miejsc, które są potrzebne. Będziemy to robili cyklicznie, ale mimo wszystko akcyjnie, ponieważ tutaj nie mamy jednoznacznego przyjęcia inwestycji. Będziemy to realizowali dzięki temu, że część naszych mieszkańców, podatników zalega nam z podatkiem transportowym, posiada duży sprzęt. W tym tygodniu miało się odbyć kilka transportów gruzu przez firmę transportową, niestety pogoda doprowadziła do tego, że właściciel tego pojazdu nie mógł go po prostu uruchomić. W związku z tym najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu te transporty dotrą. Jest to duży transport dwudziesto par tonowy, dlatego też uważam, że przywiezienie takim transportem jest dużo tańsze w przeliczeniu na 1 tonę, niż byśmy wysyłali małe pojazdy, których jesteśmy posiadaczami. Tak, że będziemy to realizowali zgodnie z posiadanymi środkami i możliwościami również pogodowymi.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie byłych Pieczysk, to proszę nie używać, bo Pieczyska to są Pieczyska, nie tak, że są to były Pieczyska.

Jeżeli chodzi o informację korzystania z przystanków to rozumiem, że Pan radny Holka z Panem radnym Gordonem sobie wytłumaczą. Natomiast ja częściowo potwierdzając słowa, które padły ze strony Pana Gordona chcę poinformować, że odbyłem rozmowę z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad z Panem dyrektorem Glonkiem, odbyłem rozmowę z Panem kierownikiem Kowalskim i tam jednoznacznie padło, którego z przewoźników to dotyczy. Podałem i PKS, bo taka informacja była od P. Dudzińskiego i w tym piśmie zawartym i zarówno podałem naszego prywatnego przewoźnika.

Firma PKS ma podpisaną umowę na użytkowanie wszelkich zatok przystankowych na drodze krajowej nr 25, bo to głównie o to chodziło, natomiast firma FR Bus nie ma tej umowy podpisanej. W związku z tym musi wystąpić. Druga rzecz, żeby móc ten przystanek już użytkować, musi być złożone do urzędu marszałkowskiego, że tam ma być przystanek. To jest pewna procedura. Przewoźnicy się nie kwapią, a dlaczego, bo za chwilę będzie nowa ustawa i w tej nowej ustawie jest jednoznacznie. Już mam informację zarówno z PKS-u i z FR Busa, że będą rezygnować z niektórych przystanków, bo będą musieli zgodnie z tą ustawą płacić za przystanki. Na razie my płacimy i utrzymujemy je. Teraz będzie to po stronie przewoźników.

W związku z tym niektóre przystanki wypadną. Będziemy walczyli, żeby nie wypadły. I znowu nie będzie to naszą winą i mieszkańcy będą niezadowoleni. Jeżeli chodzi o drogę do Iwickowa Pan dyrektor na to odpowie.

Jak wygląda sprawa opłat za oświetlenie, czy będzie to drożej, czy taniej? Mówię my nie mamy z Energa podpisaną umowę w związku z tym mogę powiedzieć tak. Jestem umówiony w przyszłym tygodniu z P. dyrektorem Jędrzejczakiem i P. Adamem Mentel na podpisanie umowy. Wstępnie jest propozycja tej samej stawki, która była w poprzednim roku, natomiast będziemy ją jeszcze negocjować. Nie wiem, na ile nam się to uda, ale w związku z tym, że jest Pan żywo zainteresowany postaram się Pana poinformować telefonicznie, ale już po rozmowach.

P. dyrektor Ryszard Chrzanowski – Jeśli chodzi o wniosek Pana radnego Porazińskiego to te wszystkie ulice, które są na Pieczyskach one będą jak gdyby w ramach bieżącego i liniowego utrzymania dróg robione. Problem jest tylko z tym, że jest to jeden duży plac budowy. Na przykład ulica Kapielowa, czy Konwaliowa jak tam wjedzie ciężki sprzęt, gruszka w okresie roztopowym to rzeczywiście robi takie koleiny, że trudno jest potem samochodem osobowym przejechać. Jeśli aura pozwoli, jak co rocznie będziemy tam wyrównywać. Nie ma co liczyć na odcinki gruzowania. W newralgicznych tylko punktach. Zdajemy sobie sprawę i Pan sam doskonale o tym wie, że tam jest bardzo wysoki poziom wód gruntowych, jeden szpadel i już jest woda. Natura teren ten tak obdarzyła i my musimy się z tym borykać.

Jeżeli chodzi o barierkę na przepuszczenie od drogi wojewódzkiej nr 243 w Bieskowie to myśmy 2 lata temu to naprawiali, zrobiliśmy, umocniliśmy na interwencje Pana posła Mojzesowicza. W tej chwili wymaga się tylko barierek sprężystych. Nie ma zaplanowanych środków na tego typu zakup, żeby tam to zainstalować. To nie obejdzie się tysiącem złotych i mamy barierki, wydatek jest większy.

Droga do Iwickowa Zapraszam Pana przewodniczącego na chwilę objazdu i pokażę te gorszące miejsca w Iwickowie i zmienimy sobie zdanie, dogład i często, co się tam wypisuje to jest po części prawda. Rzeczywiście jest tam takie jedno miejsce, ale czy ktoś każe przez to miejsce jeździć? Jak można o 500 m ominąć wszystko? Nie wiem. Być może, że Pan burmistrz będzie musiał uruchomić wyciąg krzeselkowy, żeby z Iwickowa do Koronowa przez szanę przybyć.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek - Panie dyrektorze uwaga, co do radnych, dotyczy również Pana burmistrza i wszystkich szefów jednostek organizacyjnych. Bardzo proszę bez dodatkowych takich komentarzy, to jest pierwsza rzecz. Dwa, a jeżeli już mnie Pan wywołał do tablicy, to powiem tak. Dopóki tam nie wprowadzimy geodetów, to nie będziemy wiedzieli, co jest nasze, a co rolnika i konflikt będzie narastał. Poza tym trudno się ludziom dziwić, reagują tak jak reagują, ponieważ gazety piszą tak jak piszą. W związku z tym bardzo proszę, uczulam i Pana dyrektora i Pana burmistrza w

momencie, kiedy są informacje prasowe, żeby starać się wymusić autoryzację tych artykułów, bo jedno zdanie powoduje tutaj daleko idące rozgoryczenie pewnych grup społecznych z terenu miasta i gminy.

P. burmistrz Stanisław Gliszczyński - Odnośnie autoryzacji to jest mój wymóg stały, oczywiście nie zawsze jest przestrzegany i trudno mi odnieść się, tak jak dzisiaj było pytanie Pana radnego Marszelskiego. Tak jak umiałem, tak odpowiedziałem, natomiast nie był ten artykuł autoryzowany i wiele innych też nie jest autoryzowanych. Problem myślę jest bardzo duży, jeżeli chodzi o drogi, był i póki co na razie będzie. Nie są to sytuacje, które są z wczoraj na dziś, tylko są to zaszłości wiele, wiele latnie. W związku z tym przez wiele lat nie rozwiązano, aczkolwiek ostatnio próbujemy. Nie mówię, że ktoś wcześniej był be, a teraz jest dobrze. Nie, bo warunki atmosferyczne powodują, że nawożenie samego żuźla przez ileś lat i stworzenie tej warstwy kilkudziesięciu centymetrowej powoduje, że po nasiąknięciu wody, a ostatnie lata mamy mokre powoduje, że zaczyna nam się podczas roztopów to wszystko lasować i jeździć. Jeżeli tego nie ustabilizujemy, poprzez wrzucenie gruzu, kamienia to nie ustabilizujemy tych miejsc. I na razie mówimy o akcyjnym działaniu w takich miejscach jak w Iwickowie i myślę, że ta decyzja Panie dyrektorze teraz proszę, żebyśmy to załatwili. Nie dlatego, że jest interwencja prasowa, bo wiadomo każdy z redaktorów pisze to, co jemu jest wygodne z tego względu, że musi to być nośny temat. W związku z tym, myślę, że Pan dyrektor, Pan przewodniczący, ja również osobiście, albo Pan burmistrz Czerkawski pojedziemy w to miejsce, ustalimy i po prostu będzie wykonane. Na dzień dzisiejszy decyzje są tylko z tym transportem temat nie wypalił. Zgadzam się też z Panem dyrektorem, że można to miejsce ominąć i też nie ma problemu.

Powiedział też Pan dyrektor o zabezpieczeniu środków na bariery sprężyste. Część z zdemontowanych barier sprężystych ze skrzyżowania drogi nr 25, 56 i 243 będziemy mieli do wykorzystania na terenie Gminy Koronowo. To jest uzgodnienie pomiędzy mną a kierownikiem P. Grzegorzem Kowalskim, ponieważ nie ma pogody takiej, żeby to można było montować, to na pewno generalna zamontuje na ul. Ogrodowej koło P. Kaczmarka. Braki też mamy na ul. Tucholskiej i w innych miejscach i to także zostanie wykonane.

P. skarbnik Tomasz Angielczyk – Ja w uzupełnieniu do wniosku P radnego Porazińskiego chciałbym dopowiedzieć, to co Pan dyrektor Chrzanowski mówił. Mamy dwie kwestie, jeśli chodzi o część zadań, które są objęte zadaniami bieżącymi oraz inwestycyjnymi. Ja rozumiem, że takowy wniosek zgodnie z odpowiednią procedurą, bo mamy już budżet uchwalony do Pana burmistrza wpłynie w odpowiednim czasie zgodnie z procedurą, którą rada miejska uchwaliła i jeśli chodzi o zadanie inwestycyjne oraz zadania bieżące. Oczywiście trudno mówić o wszystkich zadaniach bieżących, które da się zrobić, jeśli chodzi o rok 2012, jednak można skusić się jeśli środki takowe będą o realizację zadań bieżących w roku bieżącym. Ja się cieszę, że dzisiaj

rozpoczęliśmy pewną dyskusję, jeśli chodzi o środki finansowe, które posiadamy, jak chcemy je wydawać i to jest dzisiaj ważna sesja, która miała miejsce. Natomiast jak Państwo zdajecie sobie doskonale sprawę wielokrotnie od stycznia do lutego były podkreślane argumenty, że ekonomia nie jest ważna. Otóż dochodzimy do momentu, że jest ważna i chciałbym, żeby Państwo na ten temat zaczęli ucziwie ze sobą rozmawiać, bo jedna sfera to są zadania inwestycyjne, które na ogół były finansowane przez gminę przychodami. Doskonale Państwo radni wiecie, że przychody to są kredyty. My z Panem burmistrzem się nie uchylamy od tego, jak mądrze się zadłużać. Natomiast, gdy Państwo wskazujecie, że chcecie odpowiednie inwestycje mieć realizowane, to nie zwalajcie później na nas winy, że to my zadłużyliśmy tą gminę. Zrobiliśmy to wspólnie realizując pewne zadania inwestycyjne, bo te inwestycje dotyczą naszych wspólnie mieszkańców. Jeżeli chodzi o zadania bieżące to doskonale wiemy jak budżet wygląda i jeżeli chcemy kolejne zadania bieżące wykonywać, tłumaczyliśmy to wielokrotnie na komisjach i też analizując budżet na rok 2011. Ja bym nie chciał zadrażniać tematu, natomiast cieszę się, że zaczęliśmy pewien proces. To, co jest w kompetencjach Pana burmistrza Pan burmistrz o tym się nie chwali, to również mówiliśmy na komisji oświaty, to realizuje i tych oszczędności szuka, natomiast tam, gdzie to jest w powiązaniu z radą to robimy to wspólnie.

P. radny Tomasz Poraziński – Ja starałem się wypowiedzieć jasno. Chodzi mnie o to, że mieszkańcy są niezadowoleni, ponieważ inwestycje, na które liczyli i które zapowiadano nie są realizowane. I nie ma się, co dziwić, natomiast jeżeli chodzi o drogi, to nie były one naprawiane tam być może wcale, bo takiego nawiezienia gruzu na tych ulicach nigdy nie było. Czas najwyższy, żeby te place, bajora wody w jakiś sposób naprawić. To dotyczy tych miejscowych napraw, ja nie mówię o całych ulicach. Mieszkańcy, którzy mieszkają tam płacą podatki i oczekują, że takie rzeczy będą robione bo tam nie ma chodników, ulic, więc dla mnie jest to oczywiste i tak oni na to patrzą.

P. skarbnik Tomasz Angielczyk – Zgadzam się, natomiast tu mówimy o dwóch rzeczach. Zadanie inwestycyjne tak jak doskonale wiemy zgodnie z procedurą uchwalania budżetu, natomiast prace remontowe, czy nawiezienie gruzu w porozumieniu z Panem burmistrzem i dyrektorem Chrzanowskim. Oczywiście chcemy zrobić jak najwięcej, ale Państwo też musicie mieć tą świadomość, że są to wydatki bieżące. Jeżeli wydatki bieżące, to dodatkowe środki, to co ustaliliśmy już w grudniu, no musimy wspólnie szukać.

P. burmistrz Stanisław Gliszczyński – Jest to pewne rozgoryczenie Pana radnego, bo to zadanie inwestycyjne nie znalazło się w zadaniach na rok 2011, ale tego proszę nie zrzucać na mnie, czy na pracowników urzędu. Powiedzmy sobie szczerze, myśmy dokonali pewnego wyboru. Skoro na te zadania, które są do realizacji na 2011 rok i takie było kryterium, udało się uzyskać środki z różnego rodzaju konkursów m.in. z Regionalnego Programu

Operacyjnego na kanalizację i inne rzeczy, ale na te zadania, które są zapisane, na te udało się uzyskać. To teraz kwestia Państwo mieliście decyzję do podjęcia, albo robimy to za 25%, bo 75% mamy dofinansowania, czy 50% mamy dofinansowania, albo rezygnujemy i robimy tylko za własne środki, ponieważ to zadanie, o którym Pan wspomina nie dostaliśmy dofinansowania. Radni wszyscy podjęli taką decyzję. Ja te zadania będę realizował, które Państwo uchwaliliście. W związku z tym, że zadanie dotyczące Pieczysk opiewało na kwotę blisko 10 mln zł. To musielibyśmy powiedzieć, że będziemy realizować tylko to jedno zadanie, a pozostałych nie. Wybraliście Państwo te zadania i słusznie, bo my zabiegając o środki, podpisaliśmy stosowne umowy z urzędem marszałkowskim i te dodatkowe środki uzyskaliśmy. Myślę, że następnym krokiem będzie szukanie do tego projektu składanie wniosków do konkursu, aby uzyskać na ten projekt dofinansowanie, być może na pierwszy, czy na drugi etap i na pewno będę o tym informował. Dzisiaj jednoznacznie chcę powiedzieć podjęliśmy wspólnie decyzję o kierunku jeżeli chodzi o wykonawstwo zadań inwestycyjnych. W pierwszej kolejności te, na które uzyskały zewnętrzne dofinansowanie. Ja nie przypominam sobie, żeby była inna wersja, że np. rezygnujemy z tych zadań, a robimy np. Pieczyska. Takiego wniosku nie przypominam sobie, myślę, że Państwo też.

P. przewodniczący rady Włodzimierz Domek - Ci, którzy są na komisjach wiedzą, że zawsze mam dwie refleksje. Refleksja pierwsza dzisiaj, że różniliśmy się, różnimy i różnić się będziemy w wielu kwestiach, w wielu ocenach i Państwo radni, i Pan burmistrz i P. skarbnik i wszyscy dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy, ale chciałbym, żebyśmy spotykali się gdzieś w pół drogi, żebyśmy budowali mosty porozumienia. To jest pierwsza refleksja.

Druga, to jest dopiero moja piąta sesja, ale ten łańcuch jest dzisiaj najcięższy i myślę, że będzie cięższy z każdą sesją.

Ad. 20. Zamknięcie obrad V sesji.


Po wyczerpaniu porządku obrad i głosów w dyskusji przewodniczący rady P. Włodzimierz Domek zamknął obrady V sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Sesja trwała od godziny 10.00 do godziny 15.10.

Koronowo, dnia 7 marca 2011 roku.

Protokół sporządziła
Adela Rojek



Przewodniczący
RADY MIEJSKIEJ

Włodzimierz Domek